

Wtorek 19. marca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pranumerata kwartalna Zł. 13.—

Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wstrząsająca zbrodnia w szpitalu. Lawina zasypała dwóch narciarzy pod Zakopanem.

Zjazd P. O. W.

Warszawa, 17 marca. (Pat.). Dziś odbył się w stolicy w wielkiej sali Szkoły Podchorążych zjazd b. członków Polskiej Organizacji Wojskowej, a obecnie Polskiej Organizacji Wolności, gromadząc liczne rzesze powoiaków ze wszystkich zakątków Rzplitej.

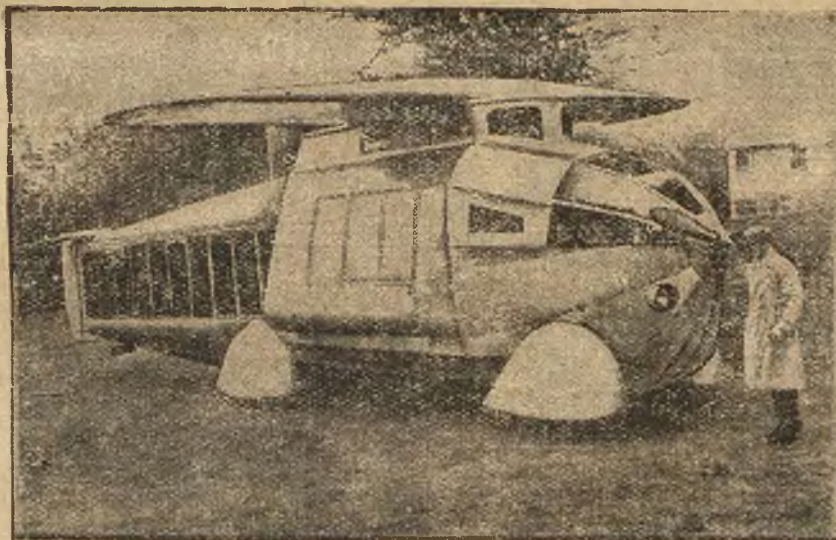
Zjazd zaszczylił obecnością P. Prezydent Rzplitej ze świtą, ministrowie Składkowski, Staniewicz, Miedziński, szereg generałów i wyższych wojskowych z gen. Rydzem-Smigłym na czele, przedstawiciele organizacji zaprzyjaźnionych itd.

Zjazd zagał inż. Pohowski, witając serdecznie słowy P. Prezydenta Rzplitej, któremu urządzono entuzjastyczną owację. Następnie m. inn. przemawiał min. Składkowski. Po skończonych przemówieniach pułk. Koc wygłosił referat na temat P. O. W. w dobie walki o niepodległość i dzisiaj.

Obrady zjazdu trwały cały dzień. W godzinach wieczornych odbył się w sali generał. inspektoratu sił zbrojnych raut.

Warszawa. (j. — telef.) Na Zjeździe P. O. W. poseł Kościłkowski zakomunikował zebranym, że polski związek obrońców Ojczyzny uchwalił zebrać pośród członków federacji sumę 2,000.000 zł. do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych, dla dopełnienia sumy skreślonej przez Sejm na fundusz dyspozycyjny tegoż ministerstwa. W dniu dzisiejszym na terenie całej Rzeczypospolitej we wszystkich miastach i miasteczkach rozlepione zostaną plakaty, wzywające b. żołnierzy do zbierania składek.

Autoaeroplan.



(xy) W Ameryce skonstruowano nowy uniwersalny środek lokomocji, nadający się zarówno do podróży na ziemi jak w powietrzu. Jest nim tzw. autoaeroplan, który może latać w powietrzu i jeździć po ziemi po zło-

żeniu skrzydeł. Nowy ten środek lokomocji ma odbyć podróż propagandową po całych Stanach Zjednoczonych w celu agitacji za utworzeniem Klubu Awiatycznego.

POPRAWA STANU ZDROWIA MARSZ. FOCHA.

Paryż. (Pat.). W stanie zdrowia marszał

ka Focha nastąpiła pewna poprawa. Lekarze stwierdzają, że kuracja wydaje się być na dobrej drodze.

Członkowie lwowskiego Stowarzyszenia Kupców!

Przy wyborach do Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie w poniedziałek 18. marca b. r., oddajcie głosy na zasłużonego i poważnego kupca tutejszego

r. Adolfa Hölzla.

Prawdopodobieństwa.

Sytuacja. - Dwa założenia. - Dwie daty. - Możliwości.

Ocena obecnej sytuacji wewnętrznej w Polsce wymaga wielkiej ostrożności. Trzeba się bowiem uchronić od optymizmu pism sanacyjnych i ultrasanacyjnych, optymizmu zresztą bardzo często widocznego sztucznego, względnie sztucznie podtrzymywanego, z drugiej strony od krytycyzmu opozycji, który wyzyskując i wyolbrzymiając pewne słabsze momenty obecnej sytuacji, stwierdza już zupełną klęskę, klapę. Trzeba sobie zdać sprawę przede wszystkim z podłoża obecnej sytuacji i starać się zająć stanowisko możliwie obiektywne, by się uchronić od wszelkich rozczarowań.

Na obecną sytuację wpływają zasadniczo oczywiście głównie dwa czynniki: gospodarczy i polityczny. Pierwszemu bodaj należy przypisać znaczenie o wiele większe. Jakikolwiek bowiem obrót przybrałaby sytuacja polityczna a więc czyby był ten gabinet czy inny, Konstytucja uchwalona czy odwołana, rząd tego typu czy innego, k'ucz sytuacji leży przecież w sprawach gospodarczych i one są siłą, których żaden rząd nie uunie i nie zniweluje, które upomina się o swojej rawa. O tem należy pamiętać przede wszystkim. Co zaś do sytuacji politycznej, to niewątpliwie cała afera z min. Czechowiczem wywołała ostatnio bardzo poważne zamieszanie i osłabienie autorytetu rządu, jako, że trzeba się było na tę sytuację zdecydować albo od razu, albo też ministra tego, Bogu ducha winnego, podtrzymać, jak tego zresztą chciało kilku członków rządu. Sprawa zeznań min. Czechowicza i całego przewodu w komisji budżetowej, przewodu złośliwie przez lewicę przewlekane go zrobiła jednak pewne wrażenie.

Dla rozwoju dalszej sytuacji w Polsce ważne są pewne daty. Otóż jedną datą jest oczywiście uchwalenie budżetu przez Sejm w takiej czy innej formie. Ze będą tu komplikacje po o statnem głosowaniu w Senacie (warto widzieć takie głosowanie!!!) to ulega wątpliwości. Ale jest jeszcze druga data bardzo ważna. To wygaśnięcie kontraktu prezesury Banku Polskiego. Kto obejmie to stanowisko? Wyznacza się kilku kandydatów. W pierwszym rzędzie jest mowa o prem. Bartlu. Do niedawna mowiono i o min. Czechowiczu, wątpliwe jednak, by po obecnym sympatycznym oddźwięku, z jakim się spotkał w Sejmie, mógł liczyć na poparcie sfer rządzących, w których warunkiem powodzenia jest właśnie niepowodzenie w Sejmie. Opowiadają, że z tej racji trzymany jest w Senacie jako delegat min. Sokal. Iż Sejm chciał mu „skreślić” jego stanowisko. Również w pewnej sytuacji, i prezesura Banku Gosp. Kraj. mogłaby być akta alną. Wymawiane jest też nazwisko profesora Krzyżanowskiego.

Wycinek „WIEKU NOWEGO”

z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (marzec 1929.)

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Ogólnie panuje przekonanie, że po tych danych nastąpi zmiana rządu, przyczem premierostwo objąłby albo sam Marsz. Piłsudski, albo min. Światłowski (ewentualny wicepremier). Prem. Bartel wyznaczany jest także jako minister skarbu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości ustąpienie min. Kwiatkowskiego (wobec śmierci s. p. Zwisłockiego), przyczem na jego miejsce wymieniana się szefa etatystów dyr. Staszyńskiego. oraz ustąpienie min. Jurkiewicza, co pozostaje w związku z rozgrywką między rządem, PPS, i BBS. Są to wszystko przypuszczenia, mające jednak wysoką cechę prawdopodobieństwa.

W. RAORT.

POWÓDŹ W KOZODÓJKACH.

W mieście Kozodójkach, nad rzeką Kaprawą, ukonstytuował się wreszcie „Główny Komitet Przeciwpowodziowy”. A był już czas najwyższy, bo Kaprawa pękła przez całą swoją półmetrową szerokość lodu i lada godzina groziła wylewem. Ze stolicy, województwa i powiatu nadechodzili coraz groźniejsze i kategoryczniejsze nakazy, okólniki, zarządzenia, przestrogi i instrukcje przeciwpowodziowe i dlatego nikt w całym mieście nie mógł się zorientować, o co właściwie chodzi.

Nie ulegało jednak najmniejszej wątpliwości, że wobec tak niezwyklej troskliwości miarodajnych czynników o Kozodójki, powódź z pewnością zmyje to nieszczęsne miasto z powierzchni ziemi. Zorganizowano więc „Główny Komitet Przeciwpowodziowy” z prezesem, dwoma wiceprezesami, szesnastu członkami wydziału i tyluż zastępcami, komisją rewizyjną, sądem honorowym, radą nadzorczą i protektorem honorowym. Prezesem, jak zwykle, został wybrany radca Franciszek Kwaśniakiewicz. Nikt bowiem nie przypuszczał jeszcze wtedy, że radca Kwaśniakiewicz, zwalczany zresztą przez opozycyjną grupę t. w. „młodych”, w osobach: właściciela hurtowni spirytusowej, ekspedytora pocztowego i starszego leśniczego w lasach państwowych, wykaże tego rodzaju indolencję, brak inicjatywy i kompletną ignorancję w sprawach powodziowych.

Początkowe zarządzenia prezesa Kwaśniakiewicza zostały przez ogół myślicy społeczności w Kozodójkach przyjęte nawet z dużą życzliwością i uznaniem. W przeciągu dwóch dni została zmobilizowana straż pożarna w osobach trzech czynnych członków tejże straży i postawiona do dyspozycji prelegenta wojewódzkiego, który obwieszczał z wykładami o skutkach powodzi. W urzędzie podatkowym ustalono całonocne dyżury i w porozumieniu z miejscową komendą policji, wydano mieszkańcom zakaz chodzenia po ulicach miasta od godziny 6-tej wieczorem.

Także kurs sztucznego oddechania i ratowania topielców, oraz zalanych pozyskał sobie wielu sympatyków, pomimo dużych kwot jakie Komitet płacił musiał w miejscowej restauracji Eisiga Bierfassa.

Na ogólnem walnem zgromadzeniu Komitetu została ustalona uroczystość powodzi, pomimo protestu i votum separatum, jakie złożył w swoim imieniu rejent Moczydłowski. Program tej uroczystości nie odbiegał zresztą w niczem od wszelkich innych obchodów w Kozodójkach, niemniej jednak, wykazał żywotność Kozodójk w sprawach ogólnopństwowych, oraz duży rozmach i inicjatywę, wymaganą przez władze powiatowe. A więc: 1) Nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze z okolicznościowymi kazaniami na temat potopu, arki Noego i przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone. 2) Poranek wokalnemu-muzyczny w „Sokole” ze współudziałem pana aptekarza (czelo), pani weterynarzowej Chwostkowej (sopran) i prezesa miejscowych inwalidów (klarnet), oraz Niusi Pedrskiej (deklamacja „Powrót Taty”). 3) Zebranie towarzyskie w restauracji p. Eisiga Bierfassa z referatem „O wodnych budowach i ewakuacji budowlanej”, wygłoszonym przez inspektora straży skarbowej Trebiluckę. 4) Zabawa taneczna ze zbiórką na LOPP, PKO, PKP, TOM, TSL, i IDJ.

Pokazało się jednak, że cała akcja „Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego” nie miała najmniejszego skutku, bo Kaprawa pękła sobie systematycznie dalej, nie mając najmniejszego zamiaru wylania, czy też zalania Kozodójk. Opozycja podniosła poraz pierwszy głowę.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, zwołanem z inicjatywy „młodych”, do których przyłączyli się jeszcze rejent Moczydłowski i tymczasowy starszy oficiel pocztowy Smoczek, zainicjowano Komitet w sprawie skandalicznej gospodarki przeciwpowodziowej.

— Jakto! — wołał na cały głos pan Smoczek. — To okólniki najwyższych naszych miarodajnych czynników zapowiadają powódź i do tej powodzi wzywają wszystkie czynnotwórcze pierwiastki naszego kraju, a Kozodójki sobie śpią i urządzają festyny!... Co dotychczas uczyniono, aby wywołać powódź w naszym mieście!... Nie, moi panowie! Czy panowie z Głównego Komitetu sądzą, że

jeśli nasza Kaprawa nigdy jeszcze w swoim życiu nie wylała, bo jest niestety rzeką małą i spokojną, to my mamy się sprzeciwić okólnikom i rozkazom naszych miarodajnych czynników, które wszystko uczyniły, aby nas przeciw powodzi zabezpieczyć? Jakże my będziemy wyglądali w oczach całego kraju i Europy, jeśli się nie zastosujemy do rozporządzeń i u siebie wogóle powodzi mieć nie będziemy?... Czy ewakuowaliśmy choć jedną rodzinę w mieście? Czy przygotowaliśmy choćby jeden worek piasku, jak to inne miasta uczyniły, przygotowując się do powodzi? Czy zbadano wytrzymałość mostka, wiaductu z gospodarstwa Jurka Chalamunia do obejścia Jewki Czarnej?... Wstyd, panowie! To jest sabotaż i bolszewizm! Środkami pana prezesa Kwaśniakiewicza nie doprowadzimy, ani do powodzi, ani do żadnej akcji ratunkowej, przewidzianej przez miarodajne czynniki. Jeśli cały kraj przygotowuje się do powodzi i poczyniono wszelkie starania, zmierzające do opanowania jej, to jakże my będziemy wyglądali, bez powodzi?... Za czasów zaborezych był dla nas każdy rozkaz władzy czymś świętem i nienaruszalnym, a teraz, kiedy odzyskałmy naszą niepodległość, uważamy za stosowne nie reagować nawet na tak bląhą rzecz, jak powódź, której od nas żądają! Alea iacta est! — powiedział Rubikon — a ja tylko powiem słowami naszego wieszcz: Panowie, źle się bawicie!

Po tej mowie klęska pana Kwaśniakiewicza była nieunikniona. tembardziej, że Kaprawa zrzucała częściowo swoją skorupę lodową i płynęła sobie spokojnie w swoim dwumetrowem korytku.

Wstyd padł na całe Kozodójki. Jeden saper i dwóch prelegentów przeciwpowodziowych, przybyłych do miasteczka w celach akcji ratowniczej, wyjechało z oburzeniem z Kozodójk.

Tego jeszcze wieczora zwołala opozycja nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym prezes Kwaśniakiewicz został pozbawiony godności prezesa „Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego”, a miejsce jego zajął rejent Moczydłowski, jako widoma głowa opozycji.

Miasto odetchnęło i z całą ufnością zaczęło oczekiwać tak dawno zapowiedzianej powodzi.

Drożyzna materiałów budowlanych uniemożliwia prawidłowy rozwój ruchu budowlanego w Polsce.

(—) Jedną z licznych przyczyn, paraliżujących rozwój naszego ruchu budowlanego, a tem samem uniemożliwiających skuteczną walkę z rosnącym nieustannie głodem mieszkaniowym, jest niepomiarowy wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny. Jaskrawe światło na stosunki w tej dziedzinie, leżące zupełnie odległiem i dotąd jeszcze nieuregulowane, rzucają podane niżej cyfry, ilustrujące horrendalny wprost wzrost cen materiałów budowlanych.

ARTYKUŁ	Rok 1927	Rok 1928	wzrost cen w %
Cegła	55.—	120.—	119.—
Wapno	4.—	5.50	38.—
ement	16.—	21.—	32.—
asek	5.—	6.—	20.—
Zw r	9.—	13.—	45.—
Deski 3/4 i 1	80.—	110.—	38.—
1 1/2	85.—	120.—	40.—
podłogowe	100.—	140.—	168.—
dachowe	95.—	160.—	69.—
Belki sosnowe	108.—	170.—	58.—
Stolarka	130.—	150.—	39.—
Gwoździe	9.—	13.—	45.—

W tym samym okresie czasu także robocizna wzrosła o 100 proc., rzychem war o również zaznaczyć, że w Warszawie robotnicy przez 6 tygodni w najgorętszym sezonie strajkowali, domagając się 140 proc. podwyżki płac.

tych warunkach nie może być oczywiście.

S.G.M.A.

Kapitalizm i kapitaliści.

XIII.

CZTERNASTOLETNI SZEŃ FABRYKI.

Kiedy znękany niepowodzeniami i bankrutem dobył Fryderyk Krupp zamknął oczy, najstarszy syn jego i dziedzic Alfred miał lat czternaście. W tym wieku objął on zarząd wielkiej na owe czasy ale całkiem zruinowanej fabryki, bez surowców, bez pieniędzy i bez odbiorców. Siedmiu robotników, co tam dłużej w wielkiej i pustej hali, którego zmarły jej twórca przeznaczał do całkiem innych celów. Matka i wszyscy starsi krewni odradzali czternastoletniemu chłopakowi powtarzanie błędów ojca i upieranie się przy fabrykowaniu stali. Niechby robił zwyczajne narzędzia kuchenne, młotki, siekiery, byleby interes jakoś szedł. Ale czternastoletni genialny dyrektor nie dał się przekonać. Płonała w nim ambicja ojca, aby jednak stać się fabrykantem stali.

Po sześciu latach nieustrudzonej pracy doprowadził do tego, że miał w „fabryce“ dziesięciu zatrudnionych robotników. Ale mimo to nie zraził się niepowodzeniami. Pracował dalej, sam objeżdżał ze swoim towarem i jego próbkami różne targi. O stali zaś nie wspominał ani ani na chwilę. Ale stal angielska była dalej najlepszą i młody Krupp mimo największych wysiłków nie potrafił nikogo przekonać, że jego własna jest równie dobra.

Postanowił tedy sam pojechać do Anglii, aby na miejscu podpatrzeć tajemnice stalowników tamtejszych. Młodszemu bratu powierzył kierownictwo fabryki, a sam pojechał najpierw do Paryża, potem do Londynu, poprzednio wyneżywszy się pospiesznie po francusku i po angielsku. Półtora roku bawił w Anglii, tajemniczo żadnych nie podpatrzył z tego prostego powodu, że ich w rzeczywistości nie było, ale nawiązał liczne stosunki, poznał świat, nabrał ogłady.

Gdy wrócił, stanął znowu na czele fabryki, z trudem zyskiwał zamówienia na swoje

ście mowy o jakimś ruchu budowlanym na wielką skalę, gdyż stosunki tego rodzaju paraliżują, a nawet wprost zabijają wszelką inicjatywę prywatną. Następnym tego stanu rzeczy jest, że gdy zagranica buduje ciągle i masowo, u nas ruch budowlany ciągle spi. I nie może być inaczej, jeżeli dopuszczono do tego, aby na podstawowe artykuły budowlane pochodzenia krajowego nałożono ceny czysto spekulacyjne. Dzięki temu stosunki są takie, że gdy np. we Francji 1000 cegieł kosztuje 80, 90 i 100 franków, to w Polsce płacić trzeba za 1000 cegieł 120 złotych, czyli trzy razy tyle, co we Francji, gdzie i robocizna również o prawie tyleż jest tańsza.

To wszystko odbija się oczywiście na kosztach ogólnych budowy. Gdy mianowicie domek robotniczy, złożony z dwóch pokoi, kuchni i wódnicy można w Belgji w cenie po 16, 22 i 23 tysiące franków belgijskich (w przeliczeniu na złote po 4000 i 5500 i niespełna 6000 złotych), a koszt budowy najdroższego domku w mieście-ogrodzie Luchtbala nie przenosi 9500 złotych, to u nas oblicza się koszt takiego domku na mniej więcej 15000 złotych.

Wynika z tego, że samo obarczanie ludności nowymi ciężarami podatkowymi na rozbudowę nie zapobiegnie klęsce mieszkaniowej w Polsce, jeżeli powołane do tego czynniki nie uregulują przedtem, a radykalnie horrendalnych stosunków na rynku artykułów budowlanych i nie utną łba panoszącej się w tej dziedzinie hydrze spekulacji i paskarstwa.

Skwapliwie rzucił się na każdy nowy wynalazek. Pierwszy zastosował u siebie maszynę parową do popędu o sile dwudziestu koni. Wkrótce potem sam skonstruował sobie pierwszy młot parowy. Rzucił się do wyrobu stalowych osi do lokomotyw i obrczy na koła wagonów, które wówczas zaczęto budować. Ale mimo to wszystko interes szedł twarzo, jak po grudzie. Młody Krupp nie

Bogate niegdyś złoża naftowe w Polsce, które miały być podstawą naszego wielkiego dostatku, są dziś na wyczerpaniu. Eksploatacja ich trwać może jeszcze dość długo, ale musi się stale zmniejszać i wreszcie zupełnie wygasnąć. Dość przytoczyć, że w roku 1909 mieliśmy z górą 2 miliony wagonów ropy, a dziś wszystkiego 73.600. Inaczej mówiąc, spadliśmy z 5 proc. produkcji światowej na 0.43 proc., czyli, że na rynkach międzynarodowych odgrywamy minimalną rolę.

Tymczasem zapotrzebowanie produktów opartych na naftie, coraz bardziej w kraju wzrasta i należy przewidywać, że za jakieś dwa lub trzy lata nie będziemy mogli własnymi siłami własnych zaspokoić potrzeb. A coż dopiero myśleć o jakimkolwiek eksporcie?

Wyłoniła się tedy już oddawna sprawa

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radyka nie bez bólu uporeczywe nagłiotki i zgrubiałe nasuórki. 1267

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

miał spokoju, co zarobił, pakował w fabrykę, ciągle ją rozszerzając. Z tego powodu nigdy nie miał pieniędzy, wiecznie siedział w długach.

Historja Alfreda Kruppa obejmuje dzisiaj całą bibliotekę. I nie dziwnego — jest to bowiem historia wielkiego odcinka cywilizacji europejskiej w dziewiętnastym wieku, cywilizacji, która oparła się na żelazie i stali.

W roku 1840 Alfred Krupp sporządził w swojej fabryce kilkanaście modeli lub karabinowych ze stali, szczególnie troskliwie wewnątrz wyrobionych. Powiódł te modele do Berlina, ale tam oświadczone mu w ministerstwie wojny, że karabiny pruskie są tak doskonałe, iż nie wymagają żadnych poprawek. Wtedy Krupp zwrócił się ze swoimi lufami do Paryża. Tam oceniono je od razu jako doskonałe, a jeżeli Krupp mimo to nie stał się głównym liwerantem karabinów dla armji francuskiej, to tylko dlatego, że żądał cen zbyt wysokich i nie chciał nie opuścić.

Od luf karabinowych przerzucił się Krupp do luf armatnich. Na pierwszą wystawę przemysłową, którą urządzono w Londynie w roku 1851, Krupp wysłał pierwszą swoją armatę i jako sensację dotąd niewidzianą starannie wyszlifowany blok stalowy w kształcie prawidłowego sześcianu wagi 47 cetnarów. Zarówno ten blok stalowy jak owa armata i inne wyroby Kruppa wywołały w Anglii zdumienie. Sama królowa kilkakrotnie odwiedzała „jego budę wystawową“, jak z dumą donosił do domu Niebawem zaś przyszły pierwsze zamówienia na wyroby stalowe z Anglii. Ziścił się najśmielszy sen Kruppa, aby wyprodukować taką stal, którą kupowałyby sami Angliacy... Interes już szedł, w fabryce pracowało przeszło dwustu robotników, ale nienasycony duch przedsiębiorcy Kruppa nie dawał mu spokoju. Ciągłe fabrykę rozszerzał, kupował nowe kopalnie węgla i rudy, dobudowywał nowe hale i ciągle był w długach. Wartość fabryki już dawno przekroczyła sumę jednego miliona talarów, a jednak właściciel jej nieraz jeszcze musiał zastawiać srebro rodzinne, aby móżdż wypłacić robotników. Krewni i przyjaciele załóżnie kiwali nad tem głowami, nie mogąc zrozumieć, dlaczego ten dziwny Alfred nie chce się uspokoić. Ale dla takich objawów krytyki nie miał on żadnego zrozumienia.

(C. d. n.).

Próbné wiercenia naftowe w zagłębiu przedkarpaczkim.

Bogate niegdyś złoża naftowe w Polsce, które miały być podstawą naszego wielkiego dostatku, są dziś na wyczerpaniu. Eksploatacja ich trwać może jeszcze dość długo, ale musi się stale zmniejszać i wreszcie zupełnie wygasnąć. Dość przytoczyć, że w roku 1909 mieliśmy z górą 2 miliony wagonów ropy, a dziś wszystkiego 73.600. Inaczej mówiąc, spadliśmy z 5 proc. produkcji światowej na 0.43 proc., czyli, że na rynkach międzynarodowych odgrywamy minimalną rolę.

Tymczasem zapotrzebowanie produktów opartych na naftie, coraz bardziej w kraju wzrasta i należy przewidywać, że za jakieś dwa lub trzy lata nie będziemy mogli własnymi siłami własnych zaspokoić potrzeb. A coż dopiero myśleć o jakimkolwiek eksporcie?

Wyłoniła się tedy już oddawna sprawa

nowych poszukiwań i znalazła realną postać w Tow. „Pionier“, które powstało z inicjatywy rządu i które w najbliższym czasie ma rozpocząć szereg próbnych wierceń na nowych terenach. Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 15 milionów, czyli, że przy dzisiejszych przeciętnych kosztach wiercenia stać go zaledwie na 12 szybów.

Pierwsze poszukiwania „Pioniera“ mają się opierać na analogji z położeniem terenów naftowych w Rumunji. Oto u naszej sąsiadki cały przemysł znajduje się nazewnątrzu luku karpacciego. A u nas w tych właśnie miejscach poza Daszawą kopalnie nafty zupełnie nie istnieją. I dlatego świdry wiertnicze „Pioniera“ pogrążą się w zapadlinie przedkarpacciej, wszędzie na terenach dotychczas nieznanych.

Jeśli przewidywania okażą się słuszne,

Uroczystość w Izbie rękodzielniczej we Lwowie.



(d) Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy moment z uroczystości w Izbie rękodzielniczej, w czasie której prezes tej Izby, p. Gustaw Pammer, został udekorowany złotym krzyżem zasługi. Dekorację tę do-

konał wojewoda hr. Gołuchowski. Na rycinie powyższej widzimy pana wojewodę przemawiającego, obok zaś jego sekretarza pana Kirchnera, a następnie odznaczonego prez. Pammera.

mamy się spodziewać nowych wybuchów ropy i wielkiego ożywienia całej produkcji naftowej.

We wszystkich wypadkach nowych prób

„Pionier” pracować będzie na terenach własnych i jeśli nafta pokaże się, będzie zawiązywać specjalne spółki dla jej eksploatacji.

Historja nieprawdopodobna - a prawdziwa o gajowym, który w oszukańczy sposób został dygnitarzem ministerjalnym.

(—) Nieprawdopodobną wprost, a jednak najzupełniej autentyczną historję rozpatrywał onegdaj warszawski Sąd okręgowy karany. Jest to jakby polskie wydanie „Rewizora z Petersburga” Gogola, a to ze względu na pomysłowość, tupet jej bohatera, oraz pewne okoliczności, w jakich się ta historia rozgrywała.

Bohaterem jej jest niejaki Stanisław Kalkstein - Osłowski. Był on w swoim czasie zwyczajnym gajowym w lasach państwowych w Czubomlu i stopniem inteligencji, jak również samym już swoim wyglądem zewnętrznym i manierami nadawał się najzupełniej do tego stanowiska. Po jakimś czasie jednak porzucił to zajęcie i przyjechał do stolicy, aby szukać tutaj szczęścia.

Zaczął od przerobienia swej legitymacji służbowej gajowego na legitymację leśniczego lasów w Czubomlu, a potem nastąpił moment niezrozumiały i dotąd niewyjaśniony, a ujęty w akcie oskarżenia w zdaniu, iż oskarżony wszedł w kontakt z urzędnikami i zdobył zaufanie w Ministerstwie rolnictwa.

Wynikiem owego „zaufania” było przeznaczenie dla Kalksteina w gmachu ministerstwa przy ul. Senatorskiej specjalnego gabinetu nr. 87 z telefonem i maszyną do pisania.

Rozpoczęło się urzędowanie, a polegało na tem, że Kalkstein między innymi czynnościami urzędowymi dawał posady w lasach rządowych, pobierając przytem po kilkaset złotych „prowijzji” od głowy.

Miał on na mieście pośredników, którzy napędzali mu ofiary. Angażowanym pracownikom

wynikom wystawiał formalne nominacje na blankietach urzędowych, zaopatrzonych pieczęcią i podpisem „za ministra naczelnik wydziału”. Blankiety i pieczęcie były autentyczne, bo Kalkstein miał do nich dostęp zupełnie łatwy. Najciekawsze w tem wszystkim, że Kalkstein brał udział w konferencjach międzyministerjalnych w Ministerstwie reform rolnych.

Gdy któryś z oszukańczych, wyjechałszy na posadę gajowego, począł się awanturować po stwierdzeniu, że padł ofiarą nabierania, Kalkstein nadawał oficjalny telefonogram do policji, żądając, by owemu człowiekowi odebrano legitymację jako fałszywą, co też policja uskuteczniła.

Dla całości obrazu dodać należy, że „pan naczelnik” zareczył się z córką woźnego ministerjalnego Tarczyńskiego.

Do niezwyklej tej sprawy powołano trzydziestu kilku świadków z pośród urzędników ministerstwa, oraz poszkodowanych. Niestety, nie doszło jednak do przesłuchania tych osób, gdyż obrońca adw. Janiewicz postawił wniosek o niebadanie świadków ze względu na przyznanie się do winy oskarżonego, zgodnie z treścią aktu oskarżenia.

Sąd skazał Kalksteina - Osłowskiego na półtora roku więzienia.

Popieraj wytwórczość krajową.

„Mud-Radio” i „Vera-luvenia”

wyrobu

HELENY PESSL - Wiedeń

uznane jako najskuteczniejsze środki przeciw zmarszczkom. 1280 Wszędzie do nabycia.

Rozdział koncesyj monopol. przez Izby skarbowe.

Z dniem 1 kwietnia 1929 roku wchodzi w życie nowe rozporządzenie, regulujące sprawę udzielania zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych, specjalnych i importowanych.

W myśl tego rozporządzenia zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych specjalnych udzielać będą na prośby interesowanych koncesjonariuszy, władze skarbowe II-giej instancji, tj. Izby skarbowe, według swobodnego uznania, tylko samoistnym sklepom tytoniowym, o ile odległość tych sklepów, posiadających już takie upoważnienie, nie jest mniejsza niż 150 metrów przy głównych, najruchliwszych ulicach i placach w miastach o ludności powyżej 100.000 mieszkańców.

Te same władze udzielają zezwoleń domowym sprzedawcom wyrobów tytoniowych na rozsprzedawanie papierosów i cygar, objętych taryfą specjalnych wyrobów tytoniowych.

Na wyjątki zezwalać może Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego na odpowiednie wnioski właściwych władz skarbowych II-giej instancji.

Zezwolenia na sprzedaż powyższych wyrobów udzielane będą na czas nieograniczony z zastrzeżeniem, że mogą być każdorazowo bez podania powodów za 3-miesięcznym uprzednim wypowiedzeniem odwołane.

Wynalazczość naszych maszynistów kolejowych.

Ulepszenia urządzeń kolejowych, premijowane przez komisję konkursową.

Na zasadzie rozporządzenia Min. Kom. zorganizowano periodyczne konkursy na wynalazki i ulepszenia ze wszystkich dziedzin pracy kolejowej.

Na ostatni konkurs zgłoszono 59 prac, z których komisja premijowała względnie zaleciła do prób 15. — Wśród nagrodzonych prac poważną grupę stanowią wynalazki maszynistów kolejowych.

I tak maszyniści: Fuchs i Wojtacha (Strzemieszyce i Sosnowiec) opracowali udoskonalenie hamulca Westinghouse'a. Praca skwalifikowana została jako wyniki długoletnich badań z uwagą, iż obecnie, mimo swych zalet nie będzie mogła mieć zastosowania wobec pojawienia się nowych, doskonałych wynalazków. Nagroda 900 zł.

Maszynista Wiktor Späth (parowozownia Strój) opracował wynalazek urządzenia do zatrzymywania pociągów przed zamkniętym sygnałem.

Masz. Daszkiewicz Włodzimierz (parow. Przemyśl) opracował również wynalazek urządzenia do zatrzymywania pociągów przed zamkniętym sygnałem. Komisja odroczyła decyzję aż do wyników prób.

Masz. Potapeczuk Marcin (par. Sosnowiec) opracował przyrząd do czyszczenia parowozów. Komisja odroczyła decyzję aż do porównania wynalazku z nowym przyrządem typu amerykańskiego.

Inne prace dotyczą ulepszeń warsztatowych konstrukcji czopów, maźnic, szablonów biurowych itd.

Świadczy to, że nasi maszyniści mimo wyteżonej pracy zawodowej nie zasypiają gruszek w popiele i objawiają ducha wynalazczości.

Przed wszechsłowińskim Złotem Sokolów.

Jedną z bardzo poważnych trosk organizatorów VII Wszechsłowińskiego Złotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca — jest sprawa należytego rozlokowania tych wielotysięcznych rzesz, które przybędą do Grodu Przemysławia nie tylko ze wszystkich stron Rzplitej, ale również z całego świata. Przecież wybierają się na wspomniany Złot rodacy, rozsiadają wędznie a specjalnie liczni sokoli z Ameryki. Masowo stawiają się dalej Czesi, w poważnej ilości zapowiedzieli przybycie Jugosłowianie, Rosjanie z emigracji itd. — słowem bez przesady można liczyć na współudział do 25 tys. druhów różnych krajów i narodowości.

Wszystkich trzeba w pierwszym rzędzie pomieścić, w tymże też celu Komisja Złotowa nawiązała już oddawna bezpośredni kontakt z Powisz. Wyst. Kraj. i współpracuje z nią w ścisłym porozumieniu. Zatem dostateczna ilość kwaterek jest zapewniona i każdy znajdzie dla siebie locum, byle zgłoszenia były przesłane dosyć wcześnie, przyczem za kartę uczestnictwa uiszcza się minimalną sumę 6 zł. od osoby. Ta kwota obejmuje, bezpłatne mieszkanie, efektywny żeton złotowy, wreszcie upoważnia do 50 proc. zniżki na bilety wejściowe na P. W. K., oraz odpowiednie ulgi kolejowe.

Jednak obok rozmieszczenia przybyłych — trzeba również stworzyć im pewną stałą ostoję, punkt zborny, niejako główny ośrodek całego ruchu złotowego. Będzie nim z natury rzeczy — położone bardzo wygodnie, bo w pobliżu śródmieścia — boisko Sokół w Poznaniu, które jednak ulegnie odpowiednim przeróbkom, przeistoczeniu, dostosowaniu do warunków, o charakterze już wybitnie specjalnym w związku z napływem tak ogromnych tłumów. Dlatego muszą na nim stanąć różne prowizoryczne coprawda, lecz rozległe budowle, co znów pochłonie poważne sumy, idące w dziesiątki tysięcy. A ponieważ są to rzeczy konieczne, związane ściśle z powodzeniem Złotu, zatem z naszym prestiżem narodowym — powinno więc całe społeczeństwo pośpieszyć z pomocą w zrozumieniu ważności sprawy, zdobyć się na solidarny wysiłek, składając — im przedtem łobiej — ofiary na konto PKO. nr. 209.822.

Dodatki nocne dla drożników przejazdowych i wartowników.

Rozporządzeniem Min. Komunikacji z 27 października 1928 unormowano ponownie dodatki za służbę nocną pracowników kolejowych, jednakże nie ustalono ich na tej jedynie słusznej zasadzie, iż dodatki te winni pobierać wszyscy obowiązani do dyżurów nocnych.

Różnorodne obowiązki znajdują już obecnie w niższych lub wyższych grupach, a więc w różnej wysokości płac zasadniczych, nie powinny zaś wywolywać nierówności w wynagrodzeniu za służbę rujnującą szczególnie zdrowie. A taką służbą są właśnie dyżury nocne.

Pozbawienie dodatków nocnych pewnych kategorii pracowników, jak np. drożników przejazdowych, strażników kolejowych (wartowników i stróżów nocnych) etc. jest niesprawiedliwe i krzywdzące.

Śmierć rodziców i głód wypędzają gromady dzieci rosyjskich na ulicę.

Komisariat oświaty ludowej w Moskwie zajmuje się gorliwie studium t. zw. problemu bezdomności wśród dzieci rosyjskiej. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że główną przyczyną owej klęski społecznej jest śmierć rodziców.

Statystyka wykazuje, że dzieci, które na

Wielka fabryka samochodów zakupiona przez Amerykanów.



(xy) Jak donoszą pisma niemieckie Amerykanie zakupili największą niemiecką fabrykę samochodów t. zw. Opelwerke w Rüsselsheim. Pertraktacje trwały 7 miesięcy i zostały ostatecznie zakończone nabyciem fabryki. Nabywcą jest olbrzymi amerykański koncern samochodowy „General Motors Company”, który kupił 80 procent akcji za cenę 120—125 milionów marek. Kontrakt o-

piewa na 8 lat. Po upływie tego terminu przysługuje właścicielom „Opelwerke” prawo odkupienia fabryki. Amerykański koncern zamierza stworzyć w nowonabytej fabryce podstawę operacyjną swojej działalności eksportowej na całą Europę.

Rycina nasza przedstawia ogólny widok fabryki samochodowej „Opelwerke”.

skutek śmierci rodziców znalazły się dosłownie na ulicy, powiększając szeregi t. zw. „bezprizornych”, stanowią 52 proc. ogólnej ilości dzieci bezdomnych w Rosji. Głód i nędza w domach rodzicielskich wypędza na ulicę 50 proc. dzieci bezdomnych, 7 proc. „bezprizornych” rekrutuje się z pośród awanturników, pragnących w życiu ulicznym doznać „emocji”.

Z ogólnej ilości zbadanych przez specjalną komisję 1.100 dzieci 43 proc. żyje na uli-

cy już ponad dwa lata, 14,8 proc. — 3 do 5 lat. Przeciętny wiek dzieci tych wynosi dwa-nastu lat.

Najnowsze WEŁNY, JEDWABIE
MATERJAŁY BIELIŻNIANE — poleca 1233
T. FUHRMAN, ulica Jagiellońska 2.

Pogoń za parowcem z narkotykami.

Grecka łódź torpedowa ściga godzinami egipski parowiec.

(xy) Policja portowa w Pireusie (Grecja) dokonała onegdaj trudnego zadania. Udało się jej jej mianowicie schwytać i zająć egipski parowiec najnowszej konstrukcji, który wioził na pokładzie szmuglowany towar.

Już przed tygodniem otrzymał dyrektor greckiej policji w Pireusie, Polychronopoulos, wiadomość od przybyłych do portu okrętów, że na greckich wodach krąży bardzo szybki parowiec z stosunkowo wielkim ładunkiem i prawdopodobnie przeprowadza szmugiel.

W istocie chodziło o pewnego Egipcjanina, który wioził na okręcie ładunek opium, kokainy i innych narkotyków.

wartości około dwudziestu milionów drahm i zamierzał wylądować na wyspie Kea, aby tam wysadzić ładunek i sprzedać go.

Po porozumieniu się dyrektora policji w Pireusie z ministrem marynarki w Atenach grecka łódź torpedowa „Pergamos” otrzymała rozkaz odszukania i aresztowania parowca, należącego do Egipcjanina.

Łódź torpedowa „Pergamos” ruszyła więc onegdaj na morze, mając na swoim pokładzie dyrektora policji Polychronopoulosa, trzech komisarzy policji i generalnego konsula egipskiego w Pireusie. Po dłuższym krążeniu

znalazł „Pergamos” parowiec Egipcjanina w pobliżu wyspy Kea.

Stwierdziwszy, że jest to istotnie poszukiwany parowiec, komendant „Pergamosa” dał mu rozkaz do zatrzymania się.

Ale zamiast usłuchać rozkazu

parowiec Egipcjanina zgasił wszystkie światła i puściwszy pełną parę, usiłował uciec, skierowawszy się na Cyklady.

Łódź torpedowa oddała wówczas trzy strzały armatnie, a następnie puściła się za parowcem w pogoni, rozwijając szybkość 24 węzłów na godzinę.

Po kilkugodzinnej gonitwie łódź torpedowa doznała parowiec koło gromady wysp Vourkari. Oddział marynarzy i komisarzy policji popłynęli szalupą do parowca,

dostali się na pokład obsadzili go i w towarzystwie łodzi podwodnej odwieźli do portu w Kea.

Tutaj stwierdzono, że Egipcjanin używał na parowcu flagi greckiej, jakkolwiek był narodowości egipskiej i posiadał załogę, złożoną wyłącznie z Egipcjan.

Na pokładzie znaleziono ładunek narkotyków, nabytych w Syrii Turcji i Egipcie na kwotę 30 milionów drahm.

† Władysław Terenkoczy.

Na cmentarzu Łyczakowskim złożono wczoraj na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Władysława Terenkoczego człowieka, który rzetelną pracą całego żywota dobrze zasłużył się Ojczyźnie a zwłaszcza naszemu miastu.

Urodzony we Lwowie 27 czerwca 1848 r. z ojca Józefa, wieloletniego radnego m. Lwowa i matki lwowianki z domu Kuschee. Po ukończeniu studiów był dyrektorem pierwszego polskiego teatru w Poznaniu, potem objął dyrekcję Teatru w Warszawie, wreszcie we Lwowie z młodym Dobrzańskim.

Nasycający przed 30 r. życia głód wrażeń artystycznych, udaje się do Drohobycza, gdzie Tow. Zaliczkowe upadające, pracą swą reorganizuje, czyni jednym z wzorowych i najbardziej rozwiniętych w kraju. Pównocześnie rozwija wielką społeczno-kulturalną i narodową działalność. W ciągu pół-czwarta roku ten pracujący umiał zaskarbić sobie serca wszystkich uprzejmością i zapisał trwale swe nazwisko w rozwoju m. Drohobycza. Praca obojętne nieniesienia dobrobytu narodu i poziomu oświaty znajdowała w nim zawsze bądź inicjatora, bądź gorliwego, nieustraszonego współpracownika. Założył Tow. handlu skórami, Stowarzyszenie oświaty Ludowej, Człystnia Ludową. Szkołę uzupełniającą przemysłową.

Ożywczo oddziaływał na ruch narodowy dając swe poważne doświadczenie artystyczne i stosunki przy urządzaniu rocznie narodowych wieczorów i przedstawień dochodowych, był duszą finansowych operacji towarzystw skazanych na samopomoc. W roku 1883 Rada Zawiadująca Tow. Zaliczkowego w Drohobyczu uznała nieobliczone, nieocenione zasługi około dobra Towarzystwa, które jego pracę zawdzięcza swój obecny świetny rozwój, akcentując równocześnie szczerą gorliwość, bezinteresowną i patriotyczną pracę na polu ogólnie narodowym.

Od r. 1883 już na stanowisku sekretarza Związku Stow. Zarobkowych i gospodarczych a od 1893 jako sekretarz a potem dyr. lwowski „Pow. Zaliczkowego” prześlachowanego za jego inicjatywy w Bank Zaliczkowy skarbił sobie dalsze zasługi.

Rychło dał poznać wytrawny sąd i ścisłość rozumowania to też przez lat kilkadziesiąt był ś. p. Terenkoczy radnym m. Lwowa, wieloletnim przewodniczącym Komisji finansowej, prezesem licznych Komisji. Od założenia Ligi P. P. przez lat 25 trwał na stanowisku urzędującego stale wiceprezesa, był nieocenionym towarzyszem pracy pełnego poletu ś. p. dyr. Józefa Olszewskiego a w latach wojny oraz klęsk gospodarczych powojennych był ostoją Ligi, nigdy nie pozwalając dyskutować nad zwinięciem Ligi P. P. twierdząc, iż jest ona jakby organizacją powstania gospodarstwa w polności Polski z pod zagranicznej supremacji przemysłowej.

Niespożyta kartą ma ś. p. zmarły w Zw. Stow. Zarobkowych i gospodarczych jako nieustraszonego pioniera współdziałalności. Jako dyrektor Banku Zaliczkowego lwowskiego, przez celową działalność kredytową wpłynął ożywczo na położenie drobnego przemysłu, rzemiosła, kupiectwa, na podmiejskie gospodarstwa ogrodnicze itd.

Przez ogólnie udzielanie kredytu inteligencji zawodowej i warstwom urzędniczym, umożliwił stopniowe nabywanie parcel i rozbudowę miasta. Jako wybitny organizator, fachowiec kredytowy, został ś. p. Terenkoczy wybrany do Wydziału Związku Stow. zar. i gosp. gdzie za przewodnictwa Szczepanowskiego a potem Biechonskiego był wiceprezesem przez długie lata. Rozwinął szeroka akcję propagandową i wydawał jako redaktor organ pod tytułem „Związek”.

Wstrząsające dramaty młodocianych samobójców.

SAMOBÓJSTWO SIEDMNASTOLETNIEMU O ABITURJENTA W SZKOLE. — CZTERNASTOLETNI UCZEŃ SZKOŁY REALNEJ ODBIERA SOBIE ŻYCIE PRZY POMOCY SILNEGO PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

(?) Siedmnastoletni Izaak Locker, syn wiedeńskiego kupca przygotowywał się do matury w prywatnym zakładzie dr. Höflingera w Wiedniu. Zakład ten ma dwuletnie kursy, po których ukończeniu uczniowie mogą zdawać maturę w zakładzie gimnazjalnym mającym prawo publiczności.

Izaak Locker był celującym uczniem i odznaczał się dużymi zdolnościami. Uparł się też, że w siedemnastym roku zda maturę. Jednakże podług ustawy, nie przypuszcza się do matury przed osiemnastym rokiem życia. Na wniesione przez Lockera podanie do władz odnośnych, gdzie prosił o pozwolenie zdawania w terminie obecnym, nadeszła odmowna odpowiedź. Ambitny młodzieniec strzelił do siebie w szkole, zabijając się na miejscu.

Gazety wiedeńskie notują jeszcze jedno

samobójstwo młodocianego desperata. Był to uczeń szkoły realnej, 14-letni Józef M., syn funkcjonariusza kolejowego w Wiedniu. Ojciec oświadczył mu onegdaj, że po ukończeniu klasy czwartej, powinien poświęcić się zawodowi elektrykontera, bo rodzice dłużej żyć na jego nauki nie są w stanie. Chłopak zaś koniecznie chciał zostać profesorem. Nie nie powiedział ojcu, tylko wysłuchawszy uważnie jego wywodów, pocałował go w rękę i w milczeniu opuścił mieszkanie.

Jak się potem okazało, chłopak kupił sobie kilka metrów miedzianego drutu i udawszy się do Incersdorfu, tam przerzucił drut poprzez stojącą przy drodze rozdzielnicę i drugi koniec drutu ujął w rękę. Prąd o sile 70.000 wolt przeszedł przez ciało chłopca.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Triumfalny powrót „Miss Europy”.

ODŚWIETNIE UBRANY DWORZEC WE WIEDNIU. — CHORĄGWIE, KWIATY I ORKIESTRA CYGAŃSKA. — JAK WYGLĄDA „MISS EUROPA”. — POWITANIE PO WĘGERSKU. — ODJAZD DO HOTELU.

(xy) Najpiękniejsza dziewczyna Europy, panna Eżbieta Simon, która po uzyskaniu tytułu „Miss Europa” wraca teraz z Paryża do Budapesztu, przejeżdżała onegdaj przez Wiedeń, gdzie zatrzymała się na jeden dzień.

Wiedeń zgłotował „Miss Europe” owacyjnie przyjęcie.

Dworzec Zachodni był cały odświeżony przybrany. Zjawili się Węgrzy w strojach narodowych. Samochód, którym miss Europa miała dojechać z dworca do hotelu, przybrano barwami węgierskimi i kwiatami.

W jednym regu dworca cygańska orkiestra. Kilkunastu fotografów i operatorów filmowych czekało niecierpliwie z aparatami.

Zjawili się nawet dygnitarze węgierscy z poselstwa wiedeńskiego.

Około godziny dziesiątej zajechał na dworzec pociąg, który powitały głośnie okrzyki „Eljen”.

W oknie sypialni pojawiła się uśmiechnięta twarzyczka kobieta: „Miss Europa”.

Wysoka, bardzo smukła postać w brązowym angielskim kostiumie sportowym. Zachwycająca twarz o subtelnych nosku, a małym pieprzykiem u nasady, jasno lśniącej usta i jasnobłękitne, marzycielskie oczy, przysłonięte czarnymi brwiami. Pod jasnoszarym kapelusikiem filcowym — złote loki.

Eleganckim ruchem kształtnej ręki pozdrowia „miss Europa” zebranych na dworcu — w drugiej ręce trzyma bukiet róż.

Powitanie odbywa się w tempie węgierskim.

Jakiś członek węgierskiej kolonii wręczył „miss Europe” sól i chleb w skórzanej torbie i flaszkę tokaja: stare pozdrowienie węgierskie. Potem mowy, przerywane grą orkiestry cygańskiej, zdjęcia fotograficzne i „miss Europa” wsiada do czterokonnego wozu, aby pojechać najpierw do węgierskiej gospody Potaka, a następnie do hotelu.

Wzłuż całej drogi witają ją entuzjastycznie zebrani na ulicach Wiedeńczycy.

Skazanie żonobójcy.

CAŁUJĄC — ZARZNAŁ ŻONĘ BRZYTWA.

Przy ul. Radwańskiej w Łodzi zamieszkiwali w charakterze sublokatorów u niejakiej Rykowskiej Dyoklecjan i Helena małżonkowie Jatezak.

Żyli z sobą w niezgodzie i Helena Jatezakowa skarżyła się ciągle, że mąż jest o nią bardzo zazdrosny i nie pozwala jej samej wychodzić z mieszkania.

Dnia 5. grudnia 1928 r. około godziny 11-ej wieczorem Rykowska usłyszała krzyk i wywołanie pomocy. Drzwi od kuchni były zamknięte. Gdy po kilku minutach Rykowska wraz z dozorcą powróciła do mieszkania, drzwi prowadzące do kuchni były naosiecz otwarte, zaś Jatezak w białej szacie stał w przedpokoju z okrwawioną ręką, wołając: „Chciała mnie zabić, a sama sobie poderżnęła gardło”. Na łóżku leżała Jatezakowa, zbroczona krwią, na podłodze zaś obok łóżka brzytwa.

Rykowska wyszła, aby telefonować po pogotowie ratunkowe, a gdy wróciła, Jatezak nerwowo chodził po kuchni, przychem brzytwy na podłodze już nie było.

Helene Jatezak przewieziono do szpitala Poznańskiego.

Dnia 5. grudnia 1928 r. do szpitala udał się sędzia śledczy V. rewiru i po otrzymaniu od lekarza oświadczenia, że Jatezakowa jest przytomna, zbadał ją.

Jatezakowa wskutek otrzymanej rany krtani nie mogła mówić, spisała więc swe zeznanie na papierze. Zeznała, że krytycznego dnia, gdy położyła się spać, nagle mąż jej zbliżył się do niej zdenerwowany i zaczął ją całować. Podczas całowania ciał ostrym narzędziem jej szyję, wskutek czego straciła przytomność. Helena Jatezakowa zmarła w szpitalu. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci była rana na szyji.

Onegdaj sąd okręgowy rozważał powyższą sprawę.

Podsądny Jatezak do winy się nie przyznał, wyjaśniając, że krytycznego dnia po kolacji położył się do łóżka, zaś żona jego położyła się dopiero o godz. 10 wiecz. Po upływie pewnego czasu obudziło go silne uderzenie ręką w łóżko. Jatezak odczuł ból w wskazywanym palcu ręki i domyśliwszy się, że coś się stało, wyskoczył z łóżka, zapalił światło i zobaczył, że żona jego leży cała zakrwawiona.

Jatezak począł wzywać ratunku. Gdy policja spytała żony, kto jej to zrobił, ta wskazała ręką w jego stronę.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazując Jatezaka na 15 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw.

Czytajcie „Wiek Nowy!”

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

DO PRACOWNIKÓW M. Z. E. W związku z uroczystościami obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się dnia 17 marca br. o godz. 17-tej w sali Twa „Skala”, ul. Mickiewicza 1. 28, staraniem Miejskich Przedsiębiorstw Komunalnych we Lwowie AKADEMJA, zaś dnia 19 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się Uroczysty obchód ku czci imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wzywa się pracowników M. Z. E. do najliczniejszego wzięcia udziału zarówno w Akademii jak i w obchodzie.

Punkt zborny dla pracowników M. Z. E. w wozowni na Wólcie o godz. 8.30 rano, dnia 19 bm., skąd uda się pochód z orkiestrą do Rynku, celem wzięcia udziału w ogólnej uroczystości.

PREZYDJUM KONGREGACJI KUPIECKIEJ WE LWOWIE, zwraca się z prośbą do swoich P. T. Członków, ażeby na dzień 19 bm. z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, odpowiednio przystroili swoje wystawy sklepowe.

IZBA RZEMIEŚNICZA LWOWSKA I ZWIĄZEK CECHÓW RZEMIEŚNICZYCH LWOWSKICH urządzają UROCZYSTĄ AKADEMIEJ dla młodzieży rzemieślniczej ku uczczeniu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, która odbędzie się w niedzielę, dnia 17 marca br. o godzinie 6-tej wieczorem w wielkiej sali Związku Cechów, ul. Kościelna 1. 8. I. p. (Izba Rękodzielnicza). Połączono orkiestry burs młodzieży rzemieślniczej odegrają hymn i pieśni narodowe.

We wtorek dnia 19 bm. urządzi Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych we Lwowie w sali szkoły męskiej im. Staszica Uroczysty Wieczór ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na program wieczorku składają się produkcje chóru nauczycielskiego, okolicznościowe przemówienie, deklamacja i solo skrzypcowe dyr. Pańkowskiego. Początek o godzinie 7-mej wieczór. Goście mile widziani.

ZJEDNOCZENIE CHRZEŚC. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH przypomina: Zbiórka delegacji i członków wszystkich chrześcijańskich Związków zawodowych. zjednoczonych w Domu Katolickim, celem uczczenia Imienia p. Marszałka Piłsudskiego we wtorek dnia 19 marca br. o godz. 9-tej rano w lokalach własnych przy ul. Gródeckiej 2b., skąd 9.30 pochód ze sztandarami i muzyką do kościoła Archikatedralnego.

UDZIAŁ STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH W OBCHODZIE w dniu 19 marca br. Przypomina się stowarzyszeniom i organizacjom, które zgłosiły swój udział w pochodzie, że ogólna zbiórka wyznaczona jest w dniu 19 marca br. o godz. 10-tej (na Rynku — część między ul. Halicką i Krakowską), gdzie formują i ustawiają się według wskazówek prof. Chomińskiego. Delegacje stowarzyszeń i organizacji chcą wziąć udział w nabożeństwie, winne przybyć do Bazyliki Archikatedralnej obrz. łac. na godz. 9.40 wejściem od strony kaplicy Boimów.

Stowarzyszenia i organizacje, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału w pochodzie, a pragną wziąć w nim udział — zechcą przybyć na Rynek w wyżej oznaczonym czasie i zgłosić się u prof. Chomińskiego.

Na Święta „CRISTAL” poleca: Koniaki, wina, wódki, likiery, wędliny i delikatesy
Lwów, Legionów
I. 1. Tel. 35-37. 1290

Protest mieszkańców miasta Lwowa przeciw projektowi o podwyżce czynszów.

(d.) Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem mieszkańcy Lwowa szczerze zapelnili obie sale Izby handlowo - przemysłowej, oraz licznie zebrał się na ulicy Bourlarda mimo dokuczliwego zimnego wiatru. Odrazu rozpoczęły się trzy wiece manifestacyjne przeciw zamierzonemu podwyższeniu czynszów. W skład prezydium trzech wieców wchodził: Jan Sozański, inż. Macialek, Gryglaszewski, dr. Kaufman, dr. Dregiewicz, Aschkenazy, Popiel, Huber, Kaczorowski, aptekarz Tenecki, dr. Roszak, Müller i dr. Balken. W zastępstwie starosty grodzkiego p. Klotza zjawił się komisarz Klimowicz, a w zastępstwie komisarza rządowego dra Nadolskiego był obecny starszy radca Magistratu p. Borecki.

Imponujące zebranie zagaił p. Jan Sozański, prezes Tow. Ochrony lokatorów i sublokatorów, poddając krytyce projekt rządowy o podwyżce czynszów i wykazując nowe źródła, z których należy czerpać pieniądze na natychmiastową budowę mieszkań. Kończąc swoje wywody p. Sozański odczytał rezolucję, równobrzmiącą z rezolucjami uchwalanymi wczoraj na wiecach protestujących we wszystkich miastach Polski.

Na wiecach przemawiali: senator Schreiber, posłowie dr. Reich, dr. Leser i Eisenstein, oraz dr. Dregiewicz, inżynier Macialek Cwienarski, dr. Bakeni, Maszczak, Kaczorowski i Popiel.

Na wszystkich trzech wiecach przez aklamację uchwalono rezolucję następującej treści:

Zebrani mieszkańcy miasta Lwowa i okolic na masowych wiecach w dwóch salach i na ulicy Bourlarda, wyrażają przekonanie, że projekt godzi w najżywniejsze interesy ludzi pracy fizycznej i umysłowej. — Już obecnie najniższe zarabiające warstwy pracujące nie są w stanie sprostać podwyżkom dążącym do 100 proc. komornego przedwojennego i domagają się wstrzymania tych podwyżek. Fachowo uzdolnieni robotnicy, pracownicy umysłowi, drobni i średni kupcy oraz rzemieślnicy itp., wydający na komorne od 25 do 40 proc. swych dochodów, nie są w stanie płacić komornego w wysokości o 40 do 100 proc. większego, niż dotychczas. pod groźbą uniemożliwienia jako tako kulturalnej stopy życiowej oraz zamknięcia warsztatów pracy, a co z tem idzie, powiększenie bezrobocia. Podatki zaś w projekcie ustaw prze-

widywane wpłacane przez urzędników państwowych, obciążają jedynie w innej formie Skarb Państwa, który będzie musiał nadwyżkę komornego pokrywać przez specjalne dodatki do poborów. Wogóle cały projekt ustawy skierowany jest wyraźnie przeciwko interesom ludzi pracy w miastach, oszczędzając ludzi zamożnych i świeżo na wojnie wzbogaconych, składając cały ciężar odbudowy na miasta z pominięciem wsi, która jest co najmniej jednakowo zainteresowana w rozwoju miast, jako odbiorców jej wytwórczości.

Wobec tego zebrani z najwyższym oburzeniem protestują przeciwko samej podstawie tego niedostatecznie przemyślanego projektu i wzywają Rząd, oraz wszystkie czynniki Ustawodawcze Rzplitej do uniemożliwienia wejścia w życie tego niesłychanego projektu.

Zebrani uznając całą doniosłość budowy tanich mieszkań przez Państwo i samorządy, stwierdzają, że istnieją i inne niewyżyskane dotąd, a o wiele sprawiedliwsze źródła podatkowe do uzyskania funduszu budowlanego jako to: nieściągnięty dotychczas podatek majątkowy, podwyższony podatek dochodowy w wyższych kategoriach, obciążenie przyrostu wartości nieruchomości miejskich i wiejskich w czasie wojny światowej i no wojne, obciążenie wysokim podatkiem niezabudowanych placów w miastach, ściąganie na rzecz Skarbu części wierzytelności hipotecznych darowanych dekretem o walorze akcji długów hipotecznych, wreszcie podwyższenia cel na artykuły luksusowe, dotychczas zalewające Państwo a niszczące odpowiednio galezie przemysłu krajowego.

Wobec zaś szerzącego się głodu mieszkaniowego i żerującej na tym głodzie spekulacji i lichwy mieszkaniowej, zebrani wzywają Rząd i Sejm do przywrócenia rekwiencji stojących pustką mieszkań wskutek spekulacji niektórych właścicieli domów, którzy dążą do wyzagnięcia z podnajeńców odstepnego i niepomiernego czynszu.

Rezolucja ta została wysłana drogą telegraficzną do Pna Prezydenta Mościckiego, Marszałka Polski Piłsudskiego, marszałka Sejmu Daszyńskiego, marszałka Senatu Szumańskiego, do premiera prof. Bartla i do Centralnego Związku przeseń lokatorskich w Warszawie, które na tę rezolucję otrzyma odpowiedź.

Domniemany zabójca, z braku dowodów winy uwolniony.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem r. Tertila odbyła się w sobotę rozprawa przeciw Stefanowi Kaliniakowi, 45 - letniemu gospodarzowi z Ułazowa p. Lubaczów.

Wedle aktu oskarżenia Kaliniak w dniu 15 listopada ub. r. wygrywając proces z Pazią Łojko, poprosił przeciwniczkę oraz świadków którzy w procesie zeznawali — do szynku Samuela Katza na tak zwany „mohorycz”.

Do bawiącego się towarzystwa przylać się w karczmie gospodarz Jan Łotas, pełniący owego wieczoru wraz z niejakim Olechem Łapezyńskim służbę wartownika.

Po zabawie Kaliniak pożegnawszy towarzystwo odszedł w stronę swej zagrody wraz z Łotaszem.

Na drugi dzień rano, śpieszące do szkoły dzieci znalazły na łące w odległości około 250 kroków od zagrody Kaliniaka — martwe zwłoki Jana Łotasa.

Trup leżał twarzą do ziemi, obie ręce miał wetknięte w kieszenie od spodni, przy czem prawa dłoń była zaciśnięta, dzierząc mocno zakrwawioną chustkę.

Ślady krwi wiodły w stronę obejścia Kaliniaka, którego pod zarzutem dokonanego

na osobie Łotasa zabójstwa aresztowano. Aresztowanego obciążyli szczególnie ślady krwi na jego podwórzu, które jak ustaliły badania chemiczne, była krwią ludzką.

Oskarżony o zabójstwo Kaliniak zaprzeczył swej winie. Dowodów bezpośrednich, świadczących, by Kaliniak był zabójcą, rozprawa naprowadzić nie zdołała.

Znalazł się natomiast świadek w osobie sekretarza gminnego, który stwierdził, że po aresztowaniu oskarżonego pojawiła się obok gminy na słupie kartka, w której nieznany sprawca zawiadomił ogół mieszkańców wsi, jakoby Kaliniaka aresztowano niewinnie, gdyż zbrodni dopuścił się piszący ową kartkę a nie Kaliniak.

Po wysłuchaniu wywodów prokuratora nadr. Jasienickiego i obrońcy adw. dra Petruszewicza — Trybunał ogłosił wyrok uwalniający Kaliniaka z braku dostatecznych dowodów jego winy od oskarżenia.

Ofiary mody kobiecej.

Dwieście manekinów „chudych” straciło w Paryżu posadę.

(?) Z Paryża donoszą pod datą 14 bm.:

W przemyśle modnych gotowych toalet nastąpił krach nieoczekiwany. Wszystkie futra, płaszcze i inne okrycia, kostjomy i suknie, uszyte podług smukłych modeli na

modłę: „krótko“ i „wysmukło“, absolutnie nie są już modne. Dwieście pięknych, wysmukłych manekinów straciło w Paryżu posadę, ponieważ nie udało się im osiągnąć przepisanej wagi, potrzebnej do ostatnich modeli, które podkreślają linię okrągłą i pełną.

Wydalone manekiny zwróciły się z zażaleniem do Izby handlowej, protestując przeciw wydaleniom z posady.

Obrazki z Sadu Pracy.

DOBRA POSADA.

Sąd Pracy jest instytucją nowiutką. Istnieje dopiero od dwóch miesięcy a załatwia wszelkie spory, wynikłe między pracodawcami a pracownikami. Przekazane mu zostały również sprawy dozorców realności oraz służby domowej. Tok postępowania jest szybki, pozbawiony ciężkiej formalistyki sądowej, a wszelkie spory rozstrzyga trybunał złożony z przewodniczącego Sadu Pracy radcy Bogdanowicza i dwóch asesorów. Jeden asesor wybrany jest z grupy pracodawców, drugi reprezentuje interesy klasy pracującej. Protokół jest aplikantem sędziowskim.

W czasie każdej rozprawy sala nabita jest publicznością. Przeważnie z klasy pracującej. Część tej publiczności za kilka dni będzie tu miała własne rozprawy i chce się bliżej poznać ze sposobem obrony. Inni to bezrobotni, którzy tu w ciepłutkiej sali mile spędzą czas. Przypatrują się walce pracy z kapitałem, która toczy się przed szrankami sądu. Cieszą się, gdy wygra robotnik. Chętnie widzą, gdy chlebobdawca odchodzi z nosem spuszczonego na kwintę.

Protokółant wywołuje sprawę. Marja Struczok contra Genja Sissmann.

Marja Struczok przedstawia skargę. Pani Genja Sissmann jest właścicielką 3-piętrowej realności przy ul. Ormiańskiej 14. W czerwcu 1926 przyjęła Marję Struczok do siebie jako służącą do wszystkiego, za wynagrodzeniem po 30 zł. mies. Ponieważ praca jest najlepszym lekarstwem, dostała Marja Struczok oprócz prania, gotowania i sprzątania u swej chlebobdawczyni — polecenie, by sprzątała także u żonatego syna pani gospodyni, który ma odrębne większe mieszkanie na drugim piętrze tej samej kamienicy. Posłuszna służąca zastosowała się do życzenia pani domu.

W czerwcu 1927 spotkał Marję Struczok niesłychany zaszczyt. Oto pani gospodyni Genja Sissmann oświadczyła jej, że obok dotychczasowych funkcji przelewa na nią również i godność dozorczyni tej realności. Dotychczasową swą dozorczynię odprawiła, jej mieszkanie wynajęła prywatnie a od bramy poprowadziła dzwonek do swego prywatnego mieszkania na piętrze.

Marja Struczok nie mogła się teraz skarżyć na brak pracy. W dzień sprzątała dwa obszerne mieszkania, woskowała, froterowała trzepała dywany, prała wielką i małą bieliznę, rebała lód na chodniku, zgartywała błoto i śnieg, szurowała schody, ganki i kostkami wyłożone podwórze, wynosiła paki żelazne pełne śmiecia i ujadła się z lokatorami trzypiętrowej kamienicy a w nocy otwierała lokatorom bramę. Przez półtora roku pełniła te podwójne obowiązki — służącej i dozorczyni a za cały ten czas nie otrzymała ani grosza odrębnego wynagrodzenia. I nadal dostawała tylko po 30 zł. miesięcznie. Ale nawet i tych pieniędzy nie dawała jej pani Genja S. do rąk. Oszczędność jest wielką enotą. Niedawno mieliśmy nawet tydzień oszczędności. Poradziła też Maryni, by część pensji składała u niej. Posłuszna Marynia składała.

1 grudnia ub. r. odeszła Marynia ze służby. Z powodu pracy w dzień a nie spania po nocach straciła zdrowie.

Teraz przekonała się Marynia, jak świetnie zrobiła, że ulokowała pieniądze u swej pani, właścicielki trzypiętrowej realności w

NA WIOSNĘ



16496

polecam tanio i dogodnie **TRENCHCOATY ANGIELSKIE** o 3 podszewkach. Sportowe raglany Weatherproof na podszewce jedwabnej. Kurtki skórzane i lodenowe. — Ubrania sportowe i Sacco, gotowe jak i na miarę z najlepszej materjałów bielskich i prawdziwych angielskich. — **Marjan Karoliński**, wł. firmy „Clothing House“ — Rutowskiego 7 (naprz. ciw Katedry).

Uwiedziona przez księcia.

NIEZWYKŁEJ URODY DZIEWCZYNA. — UWODZICIELEM KSIĄŻĘ WINDISCHGRAETZ. — DZIECKO PRAWNUKIEM CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA. — ŚMIERĆ MATKI, CÓRKI I WNUKA.

(xy) Straszny dramat rodzinny rozegrał się onegdaj w jednym z domów we Wiedniu. Starszą, 58-letnią kobietę, rozwódkę, Annę Resch

znaleziono zatrutą gazem wraz z jej dwudziestoletnią córką Heleną i dwuletnim synem Franciszkiem Józefem.

Dwudziestoletnia Helena.

dzieczenina niezwyklej urody, była tancerką w „Theater an der Wien“. Jeszcze na dzień przed śmiercią była na przedstawieniu. Zostawiła ona listy pożegnalne, w których prosi, aby ją pochowano razem z matką i synkiem w jednym grobie i aby do trumny włożono dwie fotografie ojca jej nieślubnego dziecka.

Ojcem tego nieślubnego dziecka jest książę Franciszek Józef Windischgratz.

Syn był więc prawnikiem cesarza Franciszka Józefa.

Plan strasznego czynu pochodzi prawdopodobnie od Heleny Resch. Poznała ona księcia przed trzema laty i nawiązała z nim intymny stosunek. Owocem tego stosunku było dziecko.

Helena myślała, że książę ożeni się z nią, ale przed kilkoma dniami dowiedziała się, że książę zaręczył się z pewną damą z arystokracji.

Z rozpacz popchnęła więc samobójstwo wraz z synem i matką.

centrum miasta. Z bolem serca oświadczyła jej pani Genja, że pieniędzy nie może jej oddać teraz, bo czasy ciężkie. Odda jej kiedyś później i to w ratach.

Niespodziewanie wystąpiła na jaw czarna niewdzięczność ze strony Maryni. Nie pomyślała dobroci, której doznała w czasie długiej służby — udała się do adwokata i zaskarżyła biedną panią gospodynię. Mimo ciężkich, krytycznych czasów dla gospodyni, zażądała od niej zwrotu swych oszczędności a nadto, rzeź niesłychana, odważyła się żądać zapłaty za swą pracę dozorczyńską...

Na rozprawie jawiła się pani gospodyni w pluszowym płaszczu, z dużą lakierową torbką i w towarzystwie swego adwokata. Oboje wywodzili, że Marynia nie ma prawa domagać się wynagrodzenia jako dozorczyni. Sama i to dobrowolnie prosiła, by jej pozwolono być także i stróżką. Za to miała przecież dostawać szperkę od lokatorów.

— Panie radco, ja jej kilka razy nawet zakazywałam i mówiłam: „Maryniu nie chcę, żebyś się tak męczyła przy kamienicy!“ — ale ona mnie nie słuchała. Ona miała bardzo ładne boki za bramę... Z własnej pilności tylko była dozorczynią...

— Ładne boki — proszę świetnego Sadu! Pani gospodyni ma własny klucz od bramy, jej syn pan doktor także, a za te klucze nie mi nie dawali. Może pani chciała jeszcze, żeby jej oddawali, com dostawała czasem od lokatorów za szperę...

Wśród licznie na sali zgromadzonej publiczności odzywa się pomruk zadowolenia. Chętnie słuchają, jak służąca sypie swej pani...

Przewodniczący radzi pani gospodyni, by ugodoowo sprawę załatwiła. Adwokat radzi jej również to samo.

Ostatecznie po długich targach zobowiązuje się pozwana oddać Maryni jej oszczędności w kwocie 140 zł., a ponadto zapłacić jej 90 zł. jako wynagrodzenie za roboty koło kamienicy. Za 18 miesięcy po 5 zł. Ponadto 30 złotych tytułem kosztów procesowych.

Pani Genja Sissmann zrobiła kokosowy interes. Przez szereg miesięcy trzymała u siebie nieoprocenowany kapitał Maryni. Sama Kasa Chorych za dozorczynię byłaby ją kosztowała po parę zł. miesięcznie. A gdzie pensja dla dozorczyń? Przy 3-piętrowej kamienicy należy się dozorey najmniej 30 zł. miesięcznie. Mieszkanko dozorey — jako mycia także warte miesięcznie po paręnaście złotych.

Cały teraz kłopot w tem, gdzieby znów znaleźć taką drugą Marynię Struczok, służącą „do wszystkiego“...

Rofi.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Dwaj panowie B.“, komedia w 3 aktach Marjana Hemara.

Znaliśmy oddawna Marjana Hemara jako człowieka o wybitnym talencie satyrycznym, niewyczerpanym humorze i specyficznej zdolności do robienia żrących kalamburów. Znaliśmy go we Lwowie, gdzie w doskonałych swoich „Szopkach“ zalał niejednemu sądu za skórę i napsuł ludziom dość krwi ku uciesze bliźnich. Później zabrała go Warszawa, gdzie stał się głównym filarem artystyczno-literackiego teatryku „Qui pro Quo“, robiąc dowcipne rewje na spółkę z Julianem Tuwimem. Z Warszawy przyjechał już do Lwowa we własnym samochodzie. Nikt jednak nie wiedział, że Hemar pisze komedję, że z malej scenki w „Qui pro Quo“ wyjdzie na dużą scenę. Przeczytał się, napisał komedję, wystawił ją w Teatrze Polskim w Warszawie i zdobył odrazu niezaprzeczony sukces. Jest też, zdaje się, pierwszym Lwowianinem, który w ostatnich latach zdołał zająć teatr warszawski i jego publiczność.

Komedja Hemara napisana jest z dużym talentem, z świetnym rozmachem i scenicznym zacięciem. Oryginalny jej pomysł opiera się na dowcipnej intrydze: dwaj panowie B., weterynarz Jerzy Brod i literat Jan Bertoni, przekazują sobie kolejno pokój kawalerski z nieodstępną jego przynależnością w postaci żadnej przygód i miłości meżatki Laury Starke, aby wkońcu odstąpić to wszystko trzeciemu nieszcześliwcowi, literatowi Antoniemu Gorzeniowi, który wpada na dobre w zastawione sidła i musi wraz z pokojem wiać za żonę feralną meżatkę. Fabułę tę, zresztą zainscenizowaną, ubrał autor w formę farsy kombinowanej ze sketchem, przyczem bardzo dowcipnie użył jako farsowy tryk formy bezpośredniego wprowadzenia życia za kulisy sceny a la Pirandello. Amalgamat ten rozsadził wprawdzie ramy zwartej konstrukcji komedjowej, która nie posiada należytej ciągłości ani jednolitości akcji, ale urozmaicił komedję, dając jej kształt jakiegoś barwnego kalejdoskopu. Zresztą autor, który wyszedł z rewji i sket-

o-
e-
n-
to
ze
o-

ja
ko
m

U,
ol
w.
A-
A-

ay-

m
le
il-
ze

18
9.
2-
8.

n,
aé
a-

e-
si
a-
at
:

De-
lic

a-
u-
t-

o-
n-
ie
o-

o-
ne
n.
t.

Prezydjum Żydowskiego Klubu Mieszczańskiego zaprasza wszystkich członków na nroczyste nabożeństwo z okazji Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które odbędzie się w synagodze postepowej (templum) we wtorek 19 bm. o godz. 10 przedp.

i nie tylko z honorem sfery złodziejskiej. Na tem tle doszło do zatargów. Rozpoczął się okres sądów złodziejskich i napadów. W świecie złodziejskim zawrzało od

nieustających porachunków osobistych. Przed dwoma miesiącami dwaj bracia Bartosiewicz członkowie bandy Brzezińskiego, postrzelili w czasie bójki Dusznikiewicza. W odwet za to banda Spingla postrzeliła przy ul. Ordynackiej przyjaciela Brzezińskiego, właściciela Stefa Oratyńskiego. Teraz znowu z kolei towarzysze Brzezińskiego

położyli trupem na Rybakach członka bandy Dusznikiewicza,

niejakiego Kazimierza Sawickiego. Dusznikiewicz postanowił się zemścić. W jego mieszkaniu przy ul. Ordynackiej zebrał się sąd złodziejski i

zapadł wyrok śmierci na Brzezińskiego, Oratyńskiego i Bartosiewicza.

Właśnie wczoraj Spingel postanowił wykonać wyrok śmierci na Brzezińskim.

Wczoraj około g. 15-ej Brzeziński poszedł w odwiedziny do swej chorej przyjaciółki do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. W chwili, kiedy znajdował się u łóżka chorej, wraz ze swoją matką i siostrą, oświadczył w rozmowie, że

dzisiaj albo jutro już go nie będzie, gdyż chce go zabić.

Powiedział także że dla ochrony nosi rewolwer przy sobie. Wkrótce próg sali przestąpił dwaj mężczyźni, a mianowicie Dusznikiewicz i Ziółkowski. Zbliżywszy się do Brzezińskiego

zażądali, by wyszedł z nimi na korytarz.

Brzeziński podniósł się i odezwał się do nich: „Wyjdźcie stąd, nie macie innego miejsca, tylko tu, gdzie leży moja żona?”

porozmawiam z wami na ulicy.

Dwaj złodzieje po chwili wyszli, trzymając ręce w kieszeni, co robiło wrażenie, że ścisną broń. Przyjaciółka Brzezińskiego nie chciała go za żadną cenę puścić.

Po chwili powrócili jednak na salę Dusznikiewicz i Ziółkowski w towarzystwie trzeciego jakiegoś nieznanego z nazwiska mężczyzny, który pozostał w tyle za nimi. Przyjaciółka Brzezińskiego zawołała:

„Na litość Boską, co chcecie robić.“

Brzeziński podniósł się z krzesła, błyskawicznym ruchem dobył rewolweru z kieszeni i podszedł do Dusznikiewicza.

Oddał do niego strzał w twarz.

a Dusznikiewicz cofnął się o krok i osunął się na podłogę. Idący za nim Ziółkowski dobył również rewolweru, mierząc do Brzezińskiego.

nie zdołał jednak pociągnąć za cyngiel, kiedy padł drugi strzał. Trafiony w pierś Ziółkowski zwał się obok Dusznikiewicza.

Brzeziński strzelił jeszcze dwukrotnie w stronę drzwi, gdzie stał towarzysz zabitych. Temu jednakowoż udało się skryć za siostrę miłosierdzia i w chwilę potem zniknął. Na podłodze w kałuży krwi pozostały

trup Dusznikiewicza i Ziółkowskiego.

Po dokonaniu mordu Brzeziński, nie tracąc zimnej krwi, przeproszał chore za to, co się stało. Równocześnie zwrócił się do inspektora więziennego Zadowskiego, przypadkiem bawiącego na sali i oddał rewolwer ze słowami:

„Proszę mnie aresztować, panie inspektorze, ja zabiłem tych ludzi.“

Wkrótce zjawili się posterunkowi, którzy od prowadzili zabójcę do komisariatu. W szpitalu oczywiście zapanował taki popłoch, że lekarze i siostry miłosierdzia musieli się zająć przedewszystkiem chorymi i tylko z trudem przywrócono porządek.

Władze sądowo - lekarskie przystąpiły już do wstępnych badań. Przy zabitym Dusznikiewiczu, jak również przy Ziółkowskim **znaleziono nabite rewolwery.**

Brzeziński twierdzi, że musiał dokonać mordu, gdyż inaczej padłby ofiarą sądu złodziejskiego. Sprawa przedstawia się bardzo sensacyjnie, zwłaszcza, że liczne w ostatnich czasach wypadki krwawych samosądów złodziejskich wywołały w opinii publicznej bardzo duże zaniepokojenie.

UZYSKAMY DŁUGOTERMINOWY KREDYT WE FRANCJI.

Warszawa. (AW) Jak informują z kół gospodarczych, prowadzone w Paryżu rokowania w sprawie uzyskania w bankach francuskich długoletniego kredytu dobiega końca. Rokowania prowadzi z ramienia Banku Ziemiańskiego p. Meysztowicz, z ramienia zaś min. skarbu p. Broniewski. Kredyt ma otrzymać nowopowstająca instytucja Bank Centralny, która wypuszczać będzie obligacje. Obligacje te zgodnie z ułożeniami podczas rokowań warunkami umieszczone będą w bankach francuskich, angielskich i amerykańskich. Pierwsza transza obligacji Banku Centralnego wyniesie minimum 25 milj. dolarów.

KRÓLOWA RUMUŃSKA W PARYŻU.

Paryż. 17 marca. (Pat.). Przybyła tu dziś rumuńska królowa Marja.

Napad bandytów na ambulans pocztowy.

Onegdaj pomiędzy godz. 21 a 22 dwóch bandytów dokonało zuchwałego napadu na ambulans pocztowy pomiędzy przystankami Busk - Kochanówka koło Dębicy. Po steroryzowaniu rewolwerami konwojenta pocztowego, Jana Pukałę, bandyci

wyrzucili go z ambulansu do rowu przy torze kolejowym,

sami zaś pojechali dalej tym samym pociągiem w kierunku Dębicy i obrabowali ambulans, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dopiero w Dębicy zauważono, że ambulans przybył bez konwojenta. W wagonie stwierdzono wielki nieład, mianowicie worki z listami pieniężnymi były poprzecinane nożami i rozrzucone po podłodze. Straty nie są ściśle obliczone, ponieważ ambulans zaplombowano aż do przybycia komisji pocztowej z Krakowa. — Wiadomo tylko, że przewożono w ambulansie znaczną sumę gotówki, gdyż np. w samym Mielcu nadano 90.000 zł.

Konwojent Pukała uległ ogólnemu pośluzczeniu i poranieniu, mimo to zwał się i o własnych siłach doszedł do przystanku Kochanówka.

KTO OBEJMIĘ TEATR KRAKOWSKI?

Warszawa. (j. — telef.) W Krakowie toczą się pertraktacje co do powołania Teatru im. Słowackiego, b. aktorowi teatrów warszawskich, Jerzemu Leszczyńskiemu i literatowi prof. Wiśniowskiemu. Sprawa znajduje się na dobrej drodze i będzie ostatecznie załatwiona przez Radę miejską w połowie kwietnia.

Bójka w czasie wiecu komunistów.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj komuniści zwołali na pl. Kazimierza Wielkiego wielki wiec, na którym miał przemawiać poseł Szypuła. Około godziny 11 zebrało się kilkaset osób i wówczas na wóz od śmieci wstąpił poseł Szypuła i zamierzał przemawiać. Zaledwie wyrzekł parę zdań, rozległy się okrzyki sprzeciwu i

część słuchaczy, oburzonych demagogicznymi hasłami, rzucanymi z prowizorycznej trybuny, ruszyła ku mównicy.

W ruch poszły laski. W obronie przemawiającego posła stanęło kilku wyrostków, tak, że rozpoczęła się silna bójka. Wówczas wkroczyła policja i zatrzymała kilkunastu awanturników, którzy wykrzykiwali hasła wywrotowe. Policjanci rozprzysyli wiecowników, poseł Szypuła zaś, który został kilkakrotnie uderzony laską, musiał pod opieką policji schronić się do taksówki. Po południu komuniści jeszcze raz próbowali zebrać się na ulicy Chłodnej i Wroniej i odbyć pochód, jednakowoż policja manifestantów rozprzysyła.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. marca. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 i pół zł.

Tragiczne sceny

w czasie pożaru pensjonatu w Zakopanem.

Warszawa. (j. — telef.) W wielkim pensjonacie „Ballada“ w Zakopanem wybuchł ubiegłej nocy pożar. Przybyła z dużym opóźnieniem straż pożarna nie mogła natychmiast przystąpić do gaszenia ognia, z powodu braku wody w hydrantach, którą zdobyto dopiero po półtorej godzinie, kiedy cały dom stał już w płomieniach. Podczas pożaru rozgry-

wały się tragiczne sceny, gdyż pensjonat był przepełniony kuracjuszami, którzy w białiznie rzucali się w ogień, by ratować swoje mienie. Pożar powstał na poddaszu wskutek wadliwej konstrukcji komina. Straty wynoszą 150 tysięcy zł. Pensjonat, własność jubilera z Krakowa Emila Goldwassera, był ubezpieczony.

Śmierć narciarzy

pod lawiną śnieżną w Zakopanem.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w południe oberwała się w Zakopanem lawina śnieżna, która przysypała dwóch narciarzy. Z Hali Gasienicowej przez Skupnów i Uplaz do doliny Olezyskiej schodzili 20-letni Władysław Stasina, pracownik w sklepie elektrycznym w Zakopanem, oraz Franciszek Roja, pracownik Banku Podhalańskiego, syn posła Stanisława Roji. W pewnej odległości za nimi postępowali inni narciarze. Gdy znajdowali się na stoku doliny Olezyskiej, oberwała się lawina.

Zwały śnieżne, pesuwające z błyskawicz-

ną szybkością na dno doliny, przysgniotły narciarzy.

Okropnemu temu wypadkowi przyglądali się idący z tyłu narciarze. Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej. Przybyłe Pogotowie Towarzystwa Tatrzańskiego, po godzinnej pracy wydobyło z pod śniegu Władysława Stasinę, dającego słabe oznaki życia, którego przewieziono do szpitala w Zakopanem. Franciszka Roji dotychczas nie znaleziono. Przy odkopywaniu śniegu pracuje wojsko i ludność górska.

Nowe władze Związku Inwalidów.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj ukonstytuował się ostatecznie Zarząd związku inwalidów wojennych. Prezesem Rady Naczelnej obrany został poseł inwalida Antoni Snopeżyński z BB, wiceprezesem p. Werc z Poznańskiego, a sekretarzem p. Droczyński. Na czele wydziału wykonawczego, czyli zarządu stanął działacz śląski poseł Jan Karkoska z BB, b. członek zarządu przymusowego. Pierwszym wiceprezesem został wybrany p. Sulczyński z Poznania, drugim wiceprezesem poseł Pałak z PPS., sekretarzem

generalnym b. prezes Zarządu przymusowego Henryk Rutkowski, skarbnikiem p. Dziak, były członek Zarządu przymusowego.

NOWE MONETY.

Warszawa. (AW) W najbliższym czasie ukaza się 5-złotówki srebrne i 1-złotówki niklowe. W związku z tem będą wycofane z obiegu 1-złotówki srebrne i 50-groszówki niklowe.

Jeszcze jeden projekt w sprawie zmiany konstytucji.

Warszawa. (j. — telef.) Stronnictwo Narodowe ogłosiło wczoraj komunikat w sprawie naprawy Konstytucji. Komunikat ten formułuje zasady poprawek, które Stron. Narodowe zamierza zgłosić w dyskusji parlamentarnej.

Najważniejsze z tych poprawek zmierzają do urzeczywistnienia następujących postulatów: Prezydent Rzplitej ma być wybierany w sposób dotychczasowy, sprawuje on najwyższy nadzór nad działalnością rządu, na którą konstytucyjnie ma zagwarantowany wpływ bezpośredni; w stosunku do Sejmu prezydentowi przysługuje prawo weta zawieszającego; obalenie rządu przez Sejm może nastąpić tylko na podstawie kwalifikowanej większości 3-5 głosów obecnych, wzgl. bezwzględna większość głosów ustawowej liczby posłów.

Senat posiadać ma pełnię praw przysługujących Izbie poselskiej, przezeń skład liczbowy Senatu odpowiada połowie ustawowej liczby posłów; połowa senatorów wychodzi z wyborów powszechnych 1-4 wybiera na jest przez grupy utworzone na podstawie wyższego i średniego wykształcenia, 1-4 przez publiczno - prawne zrzeszenia gospodarcze.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu uzależnione jest od ukończonych 24 lat, a do Senatu od ukończonych 30 lat.

Ordynacja wyborcza ma być zmieniona o tyle, że w pewnych wypadkach znosi się lub ogranicza zasadę proporcjonalności przy wyborach, zmniejsza się liczbę posłów i tworzy się różne co do wielkości i co do ilości mandatów okręgi wyborcze. Za podstawę bierze się różnice, jakie zachodzą między poszczególnymi ziemiami państwa, pod względem ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Ordynacja ma zapewnić należytą reprezentację narodu polskiego, szczególnie na obszarach o ludności mieszanej.

Pozatem postulaty konstytucyjne Stronnictwa Narodowego przewidują utworzenie rady stanu w celu ulepszenia pracy ustawodawczej, oraz utworzenie trybunału konstytucyjnego dla zabezpieczenia zgodności ustaw i rozporządzeń z postanowieniami konstytucji.

W przeciwstawieniu do postulatów konstytucyjnych lewicy Stronnictwo Narodowe występuje w swoich poprawkach przeciwko dążeniom do podziału Państwa na autonomiczne jednostki terytorialne. Domaga się przeto uznania państwa polskiego za Rzeczpospolitą jedną i niepodzielną. Projekt Stronnictwa Narodowego dąży również do wzmocnienia i zabezpieczenia własności prywatnej.

Z za kulis głosowania w Senacie.

Wywiad z marszałkiem Szymańskim.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny” ogłosił wczoraj wywiad z marszałkiem Senatu, prof. Szymańskim, dotyczący zakulisowej strony głosowania nad budżetem w Senacie. Chodził przedewszystkiem o skreślenie 2 milionów z funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wojsk. Układ sił w Senacie — powiada marszałek Szymański — nie daje blokowi absolutnej przewagi. Przewidując wobec tego konieczność zdobycia innych głosów skorzystałem z tego, że zwrócili się do mnie senatorowie żydzi, którzy wyczuwali, że jest dla nich nie na rękę głosować przeciw rządowi.

W ich imieniu zaproponowałem przesłanie klubu BB. w Senacie, p. Romanowi, zrobienie drobnego ustępstwa dla postulatów żydowskich, które zresztą uważałem za słuszne.

Chodziło tylko o zgodę bloku na głosowanie za jedną rezolucją żydów, która domagała się jednego miliona zł. na szkoły żydowskie.

Nie była to więc pozycja w budżecie, ale tylko dezyderat. Uważałem za zupełnie konsekwentne zrobienie tego przychylnego gestu w stronę żydów, szczególnie po znanej deklaracji ks. Lubomirskiego z dnia poprzedniego. Robiłem wszystko co było możliwe.

Trzykrotnie prosiłem senatora Romana, by nie odrzucał propozycji ludzi, w interesie których jest głosować razem z Blokiem. Stawałem wprost na głowie, aby tę sprawę przeprowadzić. Odpowiedzi prezesa bloku były kategoryczne: „Nie, nie i nie”.

Nie targujemy się i nie dajemy łapówek”.

Rezultat wiadomy.

W dalszym ciągu p. mar. Szymański stwierdza, że w głosowaniu nad funduszem Min. Spr. Woj. zadecydowali ujemnie dwaj senatorowie żydowscy, którzy okazali się: „silniejszymi” od marszałka Piłsudskiego. — Utrudni to wszelkie porozumienie w przyszłości.

Straszna katastrofa lotnicza.

N. Jork. (AW) W dniu wczorajszym zdarzyła się straszna katastrofa samolotowa koło Newarku. Zśród 15 podróżnych 13 poniosło śmierć na miejscu, 1 ciężko ranny, pilot wyszedł bez szwanku. Bliższych szczegółów katastrofy brak.

WYLEWY RZEK NA UKRAINIE.

Moskwa (AW). Według doniesień z Charkowa na Ukrainie prawobrzeżnej trwająca od kilku dni odwilż powoduje ogromne roztopy. Wylał Boh i niektóre dopływy Dniepru. Prawdopodobnie roztopy w tym roku przybiorą groźne rozmiary.

STANOWISKO P. DEVEYA ZA- CHWIANE?

Berlin (AW.) Warszawski korespondent „Berliner Tagblattu” podaje wiadomość z Warszawy, że stanowisko amerykańskiego doradcy finansowego w Polsce p. Deveya jest zachwiane, ponieważ w Ameryce nie wierzą w optymistyczne raporty p. Deveya, dotyczące o sytuacji ekonomicznej w Polsce.

Jubileusz polskich pilotów komunikacyjnych.

W dniu 16. lutego br. pilot L. L. Lot p. Zygmunt Barciszewski ukończył swój 250 000 kilometrowy lot, który przebył w przestrzeniach, prowadząc samoloty na polskich szlakach powietrznych. — W dniu 8. lutego b. r. podobny jubileusz obchodził pilot L. L. Lot p. Tadeusz Karpiński, z tą różnicą, iż przebył on drogę o 100.000 klm. dłuższą, tj. aż 350 000 klm.

Wspaniałe rezultaty osiągnięte przez polskich pilotów komunikacyjnych stwierdzają z jednej strony wybitne ich uzdolnienie, — z drugiej zaś wysoką i bezpieczeństwo szlaków powietrznych obsługiwanych przez nasze lotnictwo komunikacyjne.

Nadmienić się godzi, że droga powietrzna, przebyta przez p. Barciszewskiego, równa się 6-ciu okrażeniom kuli ziemskiej, droga zaś p. Karpińskiego niemal podróży z ziemi na srebrny glob.

Uwolniony od szubienicy po zeznaniu swego spółnika.

Skazany niedawno przez Sąd w Warszawie na śmierć przez powieszenie 43-letni górnik Jan Wójcik, który według zeznań swego współnika Kopca miał zamordować w roku 1924 karczmarza Moryca Sternlichta w Frelichowie został uratowany od stryczki tuż przed uprawomocnieniem się wyroku.

Kopiec skazany za współudział w morderstwie na dożywotnie więzienie, zapadł w więzieniu świętokrzyskim na suchoty i na łóżu śmierci wobec świadków złożył zeznanie, odwołujące oskarżenie Wójcika, wobec czego postępowanie sądowe przeciw niemu będzie wznowione.

Podwójne samobójstwo.

POSZEDŁ DO GROBU ZA TĄ, KTÓRĄ KOCHAŁ.

(xy) W Lyonie rozegrał się w tych dniach epilog cichego dramatu miłosnego, którego ofiarą padły dwie osoby. Młoda urzędniczka, panna Denise Magemon, licząca 22 lat, poznała niedawno pewnego bogatego przemysłowca lyońskiego, w którym się zakochała. Przemysłowiec, który był człowiekiem żonatym,

odwzajemniał się młodej dziewczynie bardzo gorącą miłością. Oboje kochali się bardzo.

Przemysłowiec wziął z żoną separację i żył z kochanką. Pewnego dnia otrzymał Przemysłowiec list od swojej żony, w którym

Magela go z rozpaczą, aby wrócił do niej. Przemysłowiec wahał się. Co robić? Zostawić kochankę i wracać do żony? Czy zostać przy kochance?

— Co zrobisz? — zapytała go zafascynowana dziewczyna.

Jeśli mnie opuścisz, zabiję się. Przemysłowiec wykonał jakiś ruch wymijający, uśmiechnął się i wyszedł.

Denise Magemon popełniła samobójstwo. Od tej pory przemysłowiec prowadził życie pełne smutku.

W pewną niedzielę zawołał kapłana, wyspowiadał się, oskarżając się o to, że jest odpowiedzialnym za śmierć dziewczyny.

Kapłan uspokajał przemysłowca jak mógł. Ale napróżno. Kiedy ksiądz wyszedł, przemysłowiec

wziął rewolwer i zastrzelił się, idąc do grobu za tą, którą pokochał.

Zbrodniczy zamach na pociąg pod Dęblinem.

Onegdaj wieczorem na szlaku Lublin—Dęblin, na 10 klm. od Dębina, omal nie doszło do strasznego katastrofy z powodu uszkodzonych na torze szyn. Maszynista pociągu osobowego nr 864 p. Kozielski w porę jednak zauważył niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał.

Podczas naprawy toru, znaleziono dwa granaty ręczne.

Stwierdzono, że granaty te posiadają niezwykłą siłę wybuchu. Na miejsce zjechała specjalna komisja śledcza.

Kilku podejrzanym osobnikom, którzy płatili się po torze, zostało zatrzymanych. Po naprawie toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Władze śledcze przy pomocy psa policyjnego prowadzi energiczne śledztwo.

Cesarsko-sowiecki ustrój

zamierza wprowadzić w Rosji księżę Cyryl.

Wiedeń (Pat.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Berlina, że wielki księżę Cyryl wydał jako jedyny pretendent do tronu rosyjskiego manifest, w którym zapowiada, że chce politykę rosyjską wprowadzić na właściwe tory. Wielki księżę Cyryl zamierza utrzymać ustrój sowiecki i zapewnić reprezentantom narodu stały wpływ na ustawodawstwo. Głównym fi-

larem nowego systemu monarchistycznego byłby system sowiecki. Manifest zapowiada dalej wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, wolności wyborów i prasy. W końcu oświadcza księżę Cyryl, że wierzy w swój bliski powrót do Rosji dla spełnienia obowiązków cesarskich.

Sankcje karne przeciw studentom.

Zamknięcie uniwersyteu madryckiego.

Madryt. (PAT) Uniwersytet madrycki został dekretem królewskim zamknięty do października 1930. Rektor, dziekani poszczególnych wydziałów i sekretarze administracyjni zostali zawieszani w czynnościach. Funkcje ich objął mianowany przez władze komisarjat. Jednocześnie król podpisał 6 dekrétów, zawierających rozmaite sankcje karne, jak przesunięcie terminów egzaminów, stratę prze-

słuchanych semestrów i inne. Sankcje te dotyczą wszystkich wyższych szkół i uniwersytetów hiszpańskich, z wyjątkiem 5-ciu.

Około 20 profesorów uniwersytetu madryckiego oświadczyło, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje zarządzeń wydanych przez władze w związku z zajęciami w szkołach wyższych.

Kto wygrał?

Warszawa. (AW.). W 10 dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Loterii Klasowej padły główne wygrane na następujące numery: 25.000 zł. nr. 137471; 15.000 zł. nr. 77351; 10.000 zł. nr. 173349; 5.000 zł. nr. 2798, 6042, 60359; 3000 zł. nr. 51563, 127225, 143064; 2000 zł. nr. 23399, 42738, 40136, 48228, 84670, 127778, 149484, 151688, 155225.

60 miliardów fr. odszkodowania dla Francji.

Paryż (Pat.) Omawiając prace komitetu rzeczoznawców, „Le Matin“ stwierdza, że zgodnie z wysuniętym planem Francja otrzymałaby tytułem odszkodowania sumę 60 miliardów fr. Zgoda Francji na tę sumę świadczyłaby zdaniem dziennika o jej duchu pojednawczym, gdyż poprzednio była mowa o 80 do 100 miliardach.

PROPAGANDA KOMUNIZMU WŚRÓD DZIECI.

Kraków. (Pat.) Organa wydziału śledczego w Krakowie przystąpiły do zlikwidowania istniejącej na terenie Krakowa komunistycznej organizacji dziecięcej pod nazwą „Pionier“, mającej na celu krzewienie zasad komunistycznych wśród dzieci w wieku od lat 5 do 16. Kierownictwo organizacji spoczywało w rękach słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego, a mianowicie Ryfki vel Reiny Kurzweil false Kehlitz i Melli Zucker, które aresztowano. Dalej przytrzymało działaczkę „Pioniera“ Pole Wolfgang, praktykantkę krawiecką i innych.

W czasie rewizji u wyżej wymienionych znaleziono obfity materiał obciążający, a w szczególności wiersze antyreligijne i pornograficzne, oraz referaty komunistyczne.

W czasie dochodzeń ujawniono, że aresztowani uprawiali swą deprawującą działalność wyłącznie wśród dzieci robotników narodowości polskiej, zamieszkałej na peryferiach miasta.

STRASZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM.

Warszawa 17 marca (Pat.) Na szlaku kolejowym Mołodeczno - Usza zdarzył się tragiczny wypadek. Spłoszony koń, kierowany przez niejaką Bilsztejnową z miasteczka Gródka, wpadł z saniami pod przejeżdżający właśnie pociąg mieszany nr. 452. Sanie zostały strzaskane, a Bilsztejnowa poniosła śmierć. Zabity został również koń.

SZWECJA RATYFIKOWAŁA PAKT KELLOGA.

Sztokholm. (Pat.) Parlament szwedzki ratyfikował na posiedzeniu sobotnim pakt Kelloga.

SKON B. WOJEWODY MECHA.

Warszawa. (AW). Zmarł tu na skutek nieprzewidzianych komplikacji grypowych Wł. Mech, b. wojewoda wołyński, ostatnio dyrektor Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych.

SP. ANTONI LANGE.

Warszawa, 17 marca. (Pat.) Dziś o godz. 6-tej rano zmarł tu w wieku lat 66 poeta i uczonego Antoni Lange.

Lepsza służba.

Spółka niezgłoszona, ani rejestrowana.

Stryj, w marcu.

(r) Przed sądem okręgowym karnym w Stryju odbyła się rozprawa przeciw Wasylowi Weresniukowi, Wasylowi Łeszko, Wasylowi Michałko i Mikołajowi Łeszko z Dołholuki, oskarżonym o to, że przy pomocy Wasyla Łeszki, służącego właściciela dóbr Jakóba Tyszownickiego, z tegoż szpiechlerza wykradali zboże, a to w ten sposób, iż zamki nie były naruszone. Poszkodowany stwierdził, że co najmniej brak mu pół wagonu zboża.

S. s. o. dr. Opolski zasądził oskarżonych, którzy do winy się przyznali, a to Weresniuka i Michałkę po 3 miesiące więzienia, Wasyla Łeszka i Mikołaja Łeszka po 4 miesiące więzienia. Oskarżał prok. Medyński, bronił dr. Wandel.

NADESŁANE.

**RAGLANY
UBRANIA
KAPELUSZE**

KIEDYKOLWIEK U NAS
ZAKUPIONE

*bezpłatnie
odpraso-
wujemy*

CH. STADLER
JAGIELLOŃSKA 15

16591



Zawiadomienie.

Wobec rozsiewanych pogłosek przez konkurencję jakoby zamierzała sprzedać moje przedsiębiorstwo prowadzone przy ul. Legionów 1. 1 pod firmą „Cristal“ zawiadamiam, że pogłoski te są nieprawdziwe i tylko w celach konkurencyjnych rozsiewane, tudzież, że nie mam zamiaru ani powodu do sprzedaży dost. onale prosperującego przedsiębiorstwa zupełnie nieobciążonego i z tych przyczyn mimo licznych zgłoszeń nie przyjmuję spółnika.

1289

K. Starckowa i J. Dudek.

PUZDERNICZKI ZE SITKEM I PUDER

„D'HAUSSY“

(nowy model) 1283 są najlepsze.

WSZĘDZIE DO NABYCIA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

JW. Pan Dr. ANNIE MIKIEWICZ, lekarce Kasy Chorych, Lwów, Kochanowskiego 8, za troskliwą opiekę i trudy przy leczeniu córki — składają
16350 Ludwikowie Brandstätterowie.

Pomysłowe oszustwo

Stałszowanie poświadczeń Kasy Chorych

Stryj, w marcu.

(r.) Przed sądem okręgowym w Stryju odbyła się rozprawa przeciw Włodzimierzowi Capowi, Henrykowi Albertowi i Wilhelmowi Hoffmanowi o oszustwo, popełnione w ten sposób, że na blankietach, skradzionych w Powiatowej Kasie Chorych w Stryju, Wilhelm Hoffman dla obu pierwszych oskarżonych poświadczył ich chorobę i przeprowadził likwidację z podpisem lekarza Kasy dra Hausmana. Na podstawie tego dokumentu jeden rzekomo podjął zasiłek, czego drugi dokonać już nie zdołał, ponieważ wskutek wadliwej likwidacji sprawa wyszła na jaw.

S. s. o. dr. Opolski odroczył rozprawę celem zbadania, kto był autorem tego pomysłowego oszustwa.

Oskarżał prok. Medyński, bronili dr. Körner i dr. Wandel.

Kronika bieżąca.

19

MARCA

WTOREK

rz. kat.: Józefa Obl.;
gr. kat.: 6 42 Mucz.

Temperatura w dniu 18-go marca o godzinie 8-mej rano: — 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 18 marca o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.“ komedia.

Wtorek 19 marca o godz. 3-ciej „Pan Damazy“ komedia I. Blizińskiego ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wtorek 19 marca o godz. 7.30 „Ksiądz Marek“ poemat dramatyczny J. Słowackiego (wznowienie) uroczyste przedstawienie.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 18 marca o godz. 7.30 „Noc przedślubna“.

Wtorek 19 marca o godz. 12 w południe „Uroczysta Akademia“ z bogatym programem artystycznym ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wtorek 19 marca o godz. 7.30 „Noc przedślubna“ farsa.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 22. marca: XIV. Koncert m. strzowski Emanuel Feuerman, wiolonczelista. 1287

KINOTEATRY.

APOLLO: Rajski ogród.

CASINO: Maska śmiechu.

COLOSSEUM: Miłość z przeszkodami.

CHIMERA: Studencki flirt.

FATAMORGANA: Karjera dzisiejszego młodzieńca.

GRAZYNA: Książę Seliman.

KOPERNIK: Arlekinada życia.

PROMIEN: Miłości studenta.

LUNA: Perła haremu.

MARYSIENKA: Arlekinada życia.

OAZA: Ostatni rozkaz.

PALACE: Przez grzech do szczęścia.

PASAŻ: Twierdza wrogów prawa.

PAN: Zatoka śmierci.

UCIECHA: Kobięciarz.

ŚWIATOWEJ SŁAWY 980
KOSZULE MĘSKIE
 z marką „LEW“
 po 13--., 16--., 17.50, 20--., 23--., 25--., 27--., 30--
JÓZEF NOWAK
 Lwów, plac Marjański 6. Telef. 69-54.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

DZIEŃ IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO uczczą Teatry Miejskie specjalnymi przedstawieniami. I tak: w Teatrze Wielkim we wtorek popołudniu o godz. 3-ciej wystawiony będzie „Pan Damazy“ Bliźnińskiego, wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie „Księża Marka“ Słowackiego z p. Leonją Barwińską w roli Judyty i p. Januszem Strachockim w roli tytułowej. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie. Teatr będzie udekorowany. W Teatrze Małym, ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się o 12-tej w południe Uroczysta Akademia z bogatym programem artystycznym.

„**DWAJ PANOWIE B.**“, których dwa dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni, grani będą w dalszym ciągu w poniedziałek, środę i piątek przyszłego tygodnia. Świetna ta i pełna humoru komedia Hemara przyjmowana jest przez rozbiawioną publiczność wprost owacyjnie i ma na długi czas zapewnione powodzenie na naszej scenie. Teatr nasz zyskał w tej sztuce atrakcję taką samą, jaką jest „Murzyn warszawski“, który po pierwszej serii 25-ciu przedstawień wraca obecnie znów na repertuar Teatru Małego.

OSOBISTE. W sobotę 9 bm. odbyła się na Uniwersytecie J. K. we Lwowie promocja Maurycego Reissa, rodem ze Lwowa, na doktora wszech nauk lekarskich.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHN. donosi, że czwarty wykład dr Z. Żygulskiego pt. Od Marysi do Heleny — odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. o g. 19-ej w sali Kopernika ul. Marszawska, Uniwersytet.

OTWARTOŚĆ WYSTAWY. Wczoraj w niedzielę 17 bm. odbyło się w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego) otwarcie wystawy dzieł sztuki Związku: „Dziesięciu Artystów Plastyków“ a to:

Gajewskiego, Harlanda, Harland - Zajackowski, Krzyżanowski, Pieniążka, Radnickiego, Reichertówny, Rosena, Ruzamskiego i Starzyńskiego.

Przez sale Tow. Przyj. Sztuk Pięknych poczynawszy od godz. 10 rano przeciągały liczne rzesze miłośników sztuki. Wśród zwiedzających wystawę przesunęły się wybitne osobistości naszego grodu, objawiające żywe zainteresowanie dla poczyniń lwowskich artystów.

Szersze omówienie wystawionych dzieł pomieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

LWOWSKIE TOWARZ. SPIEWACKIE „HARFA“ wystąpi w dniu 19 marca br. z własnym koncertem w sali Polskiego Tow. Muzycznego ul. Chorażczyzny 7 z łaskawym współudziałem pp. prof. Wandy Elektrowiczowej, prof. E. Żółcińskiej, Edwarda Benprogram złoży się na najcenniejsze utwory komedera, artyści opery i kol. K. Hardulaka. Na pozytywów polskich i obcych, które niewątpliwie ściągają szerokie rzesze publiczności. Początek koncertu o godz. 8.15 wieczór.

(xi) **BACZNOŚĆ- WAŻNE DLA PROWINCJI.** Przyjeżdżnym zwraca się uwagę, że sklep jubilera-zegarmistrza H. Guttermanna znajduje się we Lwowie jedynie przy ul. Sykustskiej pod nr. 14-ym. Tam jest solidne i tanie źródło zakupów: nakryć stołowych z chińskiego i prawdziwego srebra, zegarków, biżuterji i różnych podarków.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE. W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 19 w Miejsk. Muzeum Przemysł. ul. Helmańska 1. 29 wykład dra Henryka Mikolascha pt. „O wywoływaniu i wołaczach“. Wstęp 50 gr. dla członków wolny.

KONKURS LW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. Sad konkursowy na posiedzeniu dnia 8 bm. przyznał nagrody następującym osobom: 1 nagroda — godło „Kret“ p. Stan. Lipiński za prace Grajek i Pod balkonem; 2 nagroda — godło Dagor, p. dr. Grunstein, za pracę Pejzaż zimowy; 3 nagroda — godło Giza, dr. Stef. Jakubowski za pracę W zimie pod łaskiem i Śnieżna droga; 4 nagroda — B. K., p. Bileśław Kulesza za pracę Krajobraz zimowy. Ponadto dalszych 12 nagród otrzymali: pp. R. Kurdziel, inż. Sobosiński, inż. Wiktor Kurpisz, Benedykt Parnokiewicz, Rom. Mromliński, Leszek Biały, Feliks Haezewski, Marja Beymówna, Konst. Lipski, Fr. Lauberg, dr. Morwie, St. Biały. — Lw. Tow. Fotograficzne zaprasza wszystkie wymienione osoby na uroczyste rozdanie nagród, które odbędzie się w lokalu Tow. ul. Sokoła 4 II p. w poniedziałek 18 bm. o g. 17.30 (punktualnie). Nagrodzoną pracę będą wystawione w oknie wystawowym firmy J. Buick ul. Kopernika 4.

KONKURS MALARSKI. W maju roku zeszłego ogłosiła znana fabryka perfumerji Elida, za pośrednictwem Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, konkurs malarstwa na „najpiękniejszą“ główkę kobiecą, wyznaczając 3 nagrody w łącznej sumie 12.000 zł. Konkurs ten zamknięty z końcem roku ubiegłego dał następujące wyniki: 1 nagroda w wysokości zł. 6.000 przyznana została p. Michałowi Boruckiemu; 2-ga p. St. Zawadzkiemu, 3-cia p. Piotrowi Stachiewiczowi. Wystawa prac w salonach Zachęty w Warszawie wzbudza wielkie zainteresowanie ze względu na to, iż reprezentowane są w niej wszystkie szkoły współczesnego malarstwa.

SZKOŁA MECHANIKÓW LOTNICZYCH WE LWOWIE. Dnia 15 kwietnia br. otwartą zostanie Szkoła mechaników lotniczych L. O. P. P. w Sygniówce pod Lwowem. Szkoła ma za zadanie kształcenie mechaników lotniczych, uzdolnionych do obsługi silników lotniczych oraz samolotów, do ich konserwacji i naprawy. Narok szkolny 1929—1930 przyjętych będzie 50 uczniów, którzy otrzymają w szkole przez czas trwania nauki (1 i pół roku) bezpłatnie utrzymanie, odzież i naukę. Szkoła zorganizowana jest na wzór szkół wojskowych i obejmuje przysposobienie wojskowe. Po egzaminie otrzymują wychowankowie tytuł mechanika lotniczego. Służbę wojskową odbywają absolwenci w charakterze podofi-

cerów mechaników wojskowych. Czas służby wojskowej będzie absolutnie tem skrócony do 12 miesięcy. Bliższych informacji udzielają Komitety powiatowe i miejskie LOPP, oraz Komitet Wojewódzki LOPP, we Lwowie gmach Województwa.

WALNE DOROCZNE ZGROM. IX. KOŁA TSL im. Borelowskiego we Lwowie, odbyło się w niedzielę 10 bm. we własnym lokalu, przy ul. Ossolińskich 10, przy szczernej wypełnionej sali. Sprawozdanie prezesa inż. Kaszczuka, dało jasny obraz żywotnej akcji oświatowej i towarzyskiej, prowadzonej przez Koło wśród fizycznie i umysłowo pracującej klasy m. Lwowa. Liczba członków czynnych, stale wzrastająca, uwydatnia się w pokaźnej cyfrze 300. W dyskusji, jaka się wywiązała, ogół interesował się poważnie pracą pomocniczą Koła i rozwojem biblioteki, oraz czytelną. Kosztowne te pomoce środki oświatowe, wymagają dużych wkładów finansowych, które znalazły pokrycie w zyskach komisji przedsiębiorstw, prowadzonej sprzyście przez pp. inż. Kaszczukową i Szpindlerową. Wśród wniosków natury oświatowej i społecznej, znalazł się apel do zarządu gł. T. S. L. w sprawie budowy Domu Robotniczego we Lwowie, oraz rezolucja uchwalona jednogłośnie, sprzeciwiająca się kreowaniu we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego. Poczem przeprowadzono wybory nowych władz Koła. Prezesem wybrano inż. St. Kaszczyka, zast. prof. dr. T. Rutkowskiego.

(d) **SOPLE LODOWE SPADAJĄ.** Na dachu realności Borucha Sterna przy ul. Halickiej 15 były duże sople lodowe, a Stern mimo ogłoszonego nakazu starostwa grodzkiego nie usunął tych sopli. Wczoraj spadły one i dotkliwie potłukły przechodzących tamtędy: Stefanję Wojciechowską, zam. przy ul. Sykustskiej 50 i Urszulę Rybową, mieszk. przy ul. Paulinów 9.

(d) **OSZUSTWO.** Firma Bartfeld i Haller przy ul. Kazimierzowskiej 12 zawiadomiła wczoraj policję o dokonaniu na jej szkodę oszustwa. Czynn tego dopuścili się małżonkowie Nadel, którzy mieszkają przy ul. Kochanowskiego 26. Szkoda wynosi 5.500 zł. Sprawa ta zainicjuje wydział śledczy.

(d) **JESZCZE JEDEN OSZUST.** Jest nim Maurycy Goldberg, zam. przy ul. Słonecznej 37. Wczoraj policja Goldberga aresztowała, gdyż wydział śledczy poszukiwał go za zbrodnią oszustwa.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj zostali aresztowani: Marek Chomicki, liczący 26 lat, poszukiwany przez wydział śledczy; Włodz. Hladon, St. Czyszek, Michał Paicz, Ludwik Zaczekowski, Stefan Zaczekowski i Kaz. Rudziński za włóczęgostwo; Herman Hersch Wasserman, liczący 21 lat za nielegalne przekroczenie granicy; oraz Jadwiga Pastuszynska, licząca 23 lat, Julia Hetnarowicz 19 lat, i Janina Chrobak, lat 17, za uprawianie krytego nierządu.

Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn nościeli R. Drzala, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“ noleca: kołdry 18 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materaców 8 zł. 1074

(d) **ZAMACH SAMOPÓJCZY.** Wczoraj przy ul. Grochowskiej usiłowała odebrać sobie życie 25-letnia Julia Sapak, żona czapkarza. W tym celu napiła się ona amoniaku. — Pierwszej pomocy Sapakowej udzieliło pogotowie ratunkowe, które następnie desperatkę pozostawiło w domowym leczeniu.

(d) **WYKOLEJENIE SIĘ PAROWOZU.** Wczoraj na przestrzni kolejowej między dworcem na Podzamczu a dworcem łyżakowskim wykoleił się parowóz pociągu towarowego Nr. 1672. Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy z głównego dworca, poczem po mozołnych zabiegach udało się parowóz z powrotem osadzić na szynach.

(d) **ARESztOWANIE PORTJERA HOTELOWEGO.** Przy ul. Ormiańskiej 6 mieści się Hotel Ziemiański, bardzo żywo odwiedzany przez prostytutki. Portjerem tego hotelu był niejaki Jacher Besen. Wczoraj został on aresztowany za stręczenie dziewcząt do nierządu.

(d) **CZYJE LEKARSTWA?** Na ul. Janowskiej znaleziono dwa pudełka z lekarstwami. Poszkodowana osoba może odebrać te pudełka w wydziale śledczym policji państw. przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **NAGŁY SKON W ŁAŹNI.** Przy ul. Bożniczej 2 znajduje się łaźnia rytualna. Tam nagle umarł niejaki Schulim Daks, leżący 76 lat, zam. w Strzeliskach koło Bóbrki. Lekarz miejski stwierdził śmierć, a zwłoki polecił odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWACH?** W dniach od 12 do 15 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, które można odebrać w biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4. Są to: 4 różne karty tramwajowe, książeczka wojskowa i Kasy chorych, ołówek srebrny, grzebień, dwie laski, pakiet pieczywa, lustro, jabłko, parasolka damska, bańka na mleko, garnuszek blaszany, dwie pary rękawiczek, blok rysunkowy, papier pakunkowy, klucz wertheimowski, skrzypce, worek, maszynka do papierosów, koperty i papier listowy.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Z kieszeni Mikołaja Niskija skradziono portfel z

dokumentami. Dokumenty te następnie znaleziono na ul. św. Piotra i Pawła. — Policja wczoraj aresztowała Stanisława Bosiechowskiego za kradzież kieszonkową na szkodę Debowskię, oraz Jana Regera, leżącego 38 lat, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 48, poszukiwanego za różne kradzieże kieszonkowe.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za marzec 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

rezerwowymi. W barwach jej wystąpił poraz pierwszy Steuermann który naogół odpowiedział swemu zadaniu. Gra stała na dość wysokim poziomie mimo fatalnych warunków atmosferycznych. Bramki uzyskali w 14 min. Kahan z rzutu wolnego dla gospodarzy oraz Steuermann w 34 min. dla Legji.

LKS. — Orkan 4:1 (2:0). Zaw. przyjacielskie.

Poznań. Warta — Pogoń (Katowice) 7:2 (2:1). Zaw. tow. Warta odniosła zwycięstwo zupełnie łatwo. Bramki dla Warty strzelili Przybysz 3, Staliński 2, Szerfke i Radziejewski, dla Pogoni Malik i Latacz. Sędzia p. Obst.

Cegielski K. S. — Pogoń 5:2. Zawody o mistrz. kl. A. Sędzia p. Nawrocki.

Kraków. Garbarnia — Cracovia 4:0 (3:0). Wynik powyższy stanowi wielką niespodziankę. Garbarnia miała wielką przewagę zwłaszcza przed pauzą. Cracovia wystąpiła wprawdzie z kilkoma graczami rezerwy, nie usprawiedliwia to jednak jej bardzo słabej gry. Zawody odbyły się w bardzo kiepskich warunkach terenowych. Bramki strzelili Chruściński, Smoleczek, Joks i Pazurek. Sędzia p. Arczyński.

Wisła — Legja 8:1 (1:1). Mimo braku Reymana i Balcera wykazała Wisła bardzo dobrą formę, zwłaszcza po przerwie. — Bramkowym łupem podzielili się Kowalski 4, Krupa 2, Nowosielski i Adamek.

Odwolanie zawodów piłkarskich w Warszawie.

Z powodu odwilży zostały wszystkie zawody piłkarskie zapowiedziane w Warszawie na niedzielę odwołane.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Praga. Czechosłowacja — Austria 3:3 (1:2). Zawody międzypaństwowe rozegrane w obecności 28.000 osób.

Kladno — Praga 6:5 (4:3).

Budapeszt. Mistrz. Hungaria — Kispesti 1:1, Vasas — Nemzeti 1:0, 33 FC. — III. Obwód 2:2, FTC. — Boeska 3:1, Ujpesti — Bástia 1:0.

Wiedeń. Mistrz. Rapid — Nicholson 5:1, Sportclub — Florisdorf 1:3, WAC. — Herta 5:0, Tow. WAC. — DFC. (Praga) 5:4, Rapid — BAC. 7:0, o pułk: BAC. — Nicholson 4:2, Austria — Slovan 4:2.

Polska-Czechosłowacja 12 : 4.

(m.) W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim Polska — Czechosłowacja, zwyciężyła reprezentacja polska w stosunku 12:4. Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga kogucia: Glon (Polska) Wilnasik (Czechosłowacja) zwycięża Mroczo na punkty.

Waga kogucia: Glon (Polska) Wolnasik (Cz.), zwycięża Glon na punkty.

Waga piórkowa: Górny (Polska) — Trminek (Cz.), zwycięża Górny na punkty.

Waga lekka: Wochnik (Polska) — Nowotny (Cz.), zwycięża Wochnik na punkty.

Waga półśrednia: Nakolny (Cz.) — Gawlik (Polska), zwycięża Nakolny na punkty.

Waga średnia: Seidel (Polska) — Skriwanek (Cz.), zwycięża Seidel na punkty.

Waga półciężka: Ostrusnak (Cz.) — Tomaszewski (Polska), zwycięża Ostrusnak na punkty.

Waga ciężka: Kupka (Polska) Ambroz (Cz.), zwycięża Kupka na punkty.

Sędziował p. Lachmann z Berlina. Walki odbyły się w Katowicach.

Lekka atletyka.

(m.) W całej Polsce odbywają się zawody lekkoatletyczne w krytych salach, jedynie Lwów śpi i kto wie, czy na wiosnę się obudzi.

Staraniem Ośrodka Wychowania Fizycz. odbyły się wczoraj w Krakowie zawody lekkoatletyczne w hali dla pań i panów. Osiągnięte wyniki przedstawiają się następująco: Bieg 60 m. i 200 m. wygrywa Zdanowska. Skok w dal Zdanowska 4:12 m., skok w wyż Wirowska 1:30. Rzut kulą Jasna 8:86 m. Pa-

Niedzielne wyniki sportowe.

Narciarskie zawody we Lwowie. — Wspaniałe skoki w Zakopanem. — Ligowe mistrzostwo nie rozpoczęło się z powodu fatalnych warunków. Polska bije Czechosłowację w boksie. — Z kraju i zagranicy.

Narciarski memoriał śp. Stanisława Szulakiewicza.

(m.) W sobotę odbył się szesnastokilometrowy bieg narciarski, zorganizowany przez S. N. Czarni, o memoriał śp. Stanisława Szulakiewicza, w postaci wspaniałego atlety z brązu na marmurowej podstawie, nagrodę wędrowną ufundowaną przez matkę śp. Staszka Szulakiewicza. Start i meta mieściły się na Pohulance.

Wyniki techniczne są następujące:

1) Witkowski (Cz.) kl. I. m. 1. 1 go. 23 m. 22 s. 2) Jakubowski (KTN.) kl. III. m. 1. 1 g. 35 m. 35 s. 3) Tesseyre (KTN.) (junior m. 1) 1 g. 35 m. 35 s. 4) Loesch (Pogoń) kl. III. m. 2. 1 g. 37 m. 03 s. 5) Stobiecki (Czarni) kl. II. m. 1. 1 g. 37 m. 06 s. 6) Borzemski (Cz. kl. III. m. 3. 1 g. 37 m. 31 s. 7) Czyżewski (Cz.) Junior m. 2. 1 g. 37 m. 57 s. 8) Rzepecki (Pog.) kl. II. m. 2. 1 g. 38 m. 26 s. 9) Tromszczyński (Cz.) jun. m. 3. 1 g. 40 m. 06 s. 10) Olbrycht (KTN.) Senior m. 1. 1 g. 40 m. 29 s. 11) Hełczyński (niest.) 1 g. 53 m. 15 s. 12) Bony Tad. (KTN.) kl. III. m. 4. 1 g. 57 m. 50 s. 13) Mańkowski (Pogoń) kl. III. m. 5. 2 g. 01 m. 10 s.

Zgłoszonych było 31 zawodników, startowało 28, do mety doszło 17 zawodników. Terlikowski (Cz.) osiągnął czas 1 g. 31 m. 20 s., został jednak zdyskwalifikowany za nieprawidłowe przejście mety.

Wronka (Czarni), Stawiec (Czarni) i Ryś (Cz.), najlepsi zawodnicy Lwowa z młodej generacji, zostali zdyskwalifikowani za nieprzejście przez punkt kontrolny w Winnikach. Trasa biegu doskonale wyznaczona jak na stosunki lwowskie.

Warunki terenowe bardzo ciężkie z powodu zlodowaciałego śniegu, który ranił jak szkło.

Wszyscy biorący udział w biegu osiągnęli wymagane minima do zdobycia odznaki za sprawność.

W niedzielę miał się odbyć konkurs skoków na zakończenie KTN., nie doszedł jednak do skutku z powodu odmowy skoczków zakopiańskich.

(m.) Wczoraj odbyły się w Zakopanem ostatnie w tym roku skoki narciarskie, które wykazały dobrą formę zakopiańskich skoczków. Wyniki w konkursach przedstawiają się następujące: 1. Czech Br. 17.729 (skoki): 36. 50. 54. 2. Cuker 17.479 (34. 57. 55). 3) Maruszarz I. 17.458 (35. 52. 53). Myszowski 15.812 (32. 45. 51), 5. Ziemia 15.291, (28. 43. 45).

Poza konkursem najdłuższy skok wykonał Maruszarz, skacząc 60 m.

WSPANIAŁA WYCIECZKA NARCIARSKA W BIESZCZADY.

(m.) W pierwszych dniach marca br. urządziła sekcja turystyczna I. LKS. Czarni wycieczkę narciarską ze Skolego górą do Ławocznego. W pierwszym dniu pokonano przestrzeń 36 km., a to Skole — Świętosław — Korostów — Huta Korostowska — Koziowa de Orawy, następnie zwiezono ostro podejście przez pasmo „Doużki“ (1100 m.) i nastąpił zjazd do Smorzęgo. W Smorzem bardzo gościnne przyjęcie i nocleg w nadleśnictwie fundacji hr. Skarbka u państwa Borzęckich.

W drugim dniu ze Smorzęgo wyszli uczestnicy na pasmo „Hostylów“, przez szczyt „Góra Dobosza“ i zjechali do Klimca. Tutaj również b. gościnne przyjęli uczestników wycieczki państwo Jędrzejowscy w leśnictwie fundacji hr. Skarbka.

W trzecim dniu wyruszone z Klimca na szczyt Walecznina (1200 m.), następnie zjazd i znów ostro podejście na szczyt Berdo. różnie poloninami ponad wieś Żupanie i Wyżłów okrężną drogą do Ławocznego.

W trzech dniach pokonano około 80 km., co, jeśli się zważy, że prócz panów brały udział w wycieczce dwie panie, należy uważać za nieprzeciętny wyczyn sportowy.

Z pań brały udział Janina Binkowska i Roma Witeszczakowa, z panów inż. Czesław Madejski (kierownik wycieczki), Marian Binkowski, Jan Schram, Stanisław Malinowski i Walerek Koniewicz.

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

ROZPOCZĘCIE MISTRZOSTW LIGI.

(m) Ruch — Polonja 0:0. Pierwsze w tym roku zawody o mistrz. Ligi w Katowicach zakończyły się fiaskiem. Mianowicie sędzia p. dr. Lustgarten przerwał grę po 20 minutach, uznając boisko za niezdadne do dalszej gry. W miejsce zawodów ligowych rozegrano spotkanie towarzyskie, które skończyło się wynikiem 5:1 na korzyść Ruchu. Bramki uzyskali dla Ruchu Kaluża 2, Peterek 2 i Sobota, dla Polonji Szczepaniak.

Amatorski KS. — Vorwärts (Gliwice) 4:0. Naprzód — Kresy 6:0.

Łódź. Legja (Warszawa) — Turysta 1:1 (1:1). Do pow. zawodów wystąpiła Legja w składzie osłabionym z sześcioma graczami

nowie: 100 m.: Lubaczewski (Cracovia) 13.8 sek., 800 m.: Drozdowski (Cr.) 2.36. Skok w dal: Trzmiel (AZS. Kraków) 6.12 m. Skok w wyż: Trojanowski (AZS Warszawa) 1.65 m. Rzut kulą (AZS. Kraków) 11.45 m.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Odbył się mianowicie bieg na przełaj dla klubów robotniczych. Wyniki osiągnięto następujące:

Bieg naprzelaj na przestrzeni około 3 km. wygrał Boski (Skra) w czasie 10.35, 2. Rusek (Skra), 3. Gawroński (Sarmata). Startowało 30 zawodników.

Bieg pań na 800 m.: 1. Węclówna (Skra), 2. Sawicka (Skra), 3. Tarkowska (Skra). — S. art. 14.

Staraniem Warty odbył się wczoraj w Poznaniu bieg naprzelaj na przestrzeni 4 km., który przyniósł zwycięstwo Klugowi z Warty w czasie 14 min. 37 sek. W Katowicach odbył się bieg naprzelaj „Sokoła” z udziałem 58 zawodników. Zwycięstwo odniósł Zylaka (Sokół) w czasie 10 min. 34 sek. Trasa obejmowała około 3 km.

W Katowicach odbył się bieg naprzelaj „Sokoła” z udziałem 58 zawodników. Zwycięstwo odniósł Zylaka (Sokół) w czasie 10 min. 34 sek. Trasa obejmowała około 3 km.

Strzelcy wileńscy składają hołd marsz.

Piłsudskiemu.

Wczoraj przybyła do Warszawy drużyna strzelecka z Wilna, która wyruszyła z Wilna jeszcze w dniu 4 marca. Drużyna składa się z 22 strzelców, którym przewodniczy por. Fijałkowski. W dniu dzisiejszym złoży ona Marszałkowi Piłsudskiemu pismo hołdownicze Ziemi Wileńskiej, podpisane przez 36.000 osób.

Sztafeta 700 km. — przysp. wojsk. Ku uczczeniu Imienia I. Marszałka Polski.

Okopy św. Trójcy Lwów-Warszawa

(m) Celem uczczenia Twórcy idei przysposobienia wojskowego I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu Jego imienia — organizację Okręgowy Urząd W. F. i P. W. DOK. VI. we Lwowie wraz z dowództwami okręgów korp. Nr. I i X. wielki bieg rozstawny na przestrzeni przeszło 700 km. od Okopów św. Trójcy z najbardziej wysuniętego na wschód punktu, gdzie granica Polski schodzi się z granicą rumuńską i bolszewicką przez Czortków, Buczac, Stanisławów, Halicz, Lwów, Przemyśl, Jarosław, Rozwadów, Sandomierz, Opatów, Radom do Warszawy.

Początek tego olbrzymiego biegu rozstawnego dnia 17 marca o godz. 2 rano z Okopów św. Trójcy. Przez Lwów przejdzie sztafeta dnia 18 marca o godz. 3 rano. W Warszawie będzie dnia 19 przed południem.

Adres hołdowniczy następującej treści: Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Twórcy idei przysposobienia wojskowego składają w dniu imienia hołd członkowie organizacji przysposobienia wojskowego Kornusu Nr. I, VI i X.

Wykonany na pergaminie, złożony w srebrnej tulei artystycznie wykonanej zostanie wręczony w dniu Imienia w Warszawie.

W sztafecie biorą udział członkowie organizacji przysposobienia wojskowego poszczególnych miejscowości znajdujących się na trasie biegu.

Organizacja biegu spoczywa w rękach wojskowych organów przysposobienia wojskowego. Pomocy swej udzielają poszczególnym powiatowym Komitetom wych. fiz. i przysp. wojsk. — Każdy z uczestników tego biegu biegnie na przestrzeni 1 km. Trasa została szczególnie wytyczona znakami orientacyjnymi we wszystkich trudniejszych punktach. Bieg odbywa się dzień i noc, świadczy o wielkiej sprostności organizacji przysposobienia wojskowego i wielkiej wytrzymałości fizycznej wszystkich uczestników ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne w jakich się odbywa.

RCZMAITOŚCI SPORTOWE.

(m.) Kongres Olimpijski nie odbędzie się w Polsce. Najbliższe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się od 8—11 kwietnia w Lozannie. Kongres Olimpijski w roku 1930 odbędzie się w Berlinie.

(m.) Półfinały o puchar Anglii. Półfinałowe rozgrywki piłkarskie o puchar Anglii odbędą się 23 bm. Stają nast. pary: Bolton—Huddersfield i Aston Villa—Portsmouth.

Naszem zdaniem do finału w ostatnią sobotę kwietnia stana Aston Villa i Huddersfield. Za faworyta uważamy Aston Villę.

Jesteśmy zawsze bardzo gościnni, zapraszamy wszystkie kongresy do siebie, tymczasem wielkie powagi olimpijskie wolą radzić w Lozannie lub Berlinie, aniżeli w Warszawie. Tak już jest!

(m.) Nasi wioślarze w Anglii. Polska reprezentacja wioślarska zamierza wziąć udział w słynnych angielskich regatach w Henley (1—3 lipca), które obok zawodów Oxford—Cambridge (23 marca) stanowią największą sensację sezonu.

(m.) Mielnikow, słynny łyżwiarz rosyjski który przed wojną piastował tytuł mistrza świata, wystąpił na robotniczych mistrzostwach świata w Oslo i osiągnął zwycięstwo na 1500, 5000 i 10 000 mtr. w świetnych czasach, lepszych od mistrzostw świata. 500 mtr. wygrał Norweg Engnestangen.

(m.) Narciarskie mistrzostwa Szwajcarii odbyły się w Arosa przy udziale narciarzy austriackich i włoskich, którzy jednak nie odegrali żadnej niemal roli. Mistrzem został ponownie Rubi z notą 16.930, bijąc Willeumiera. Zogga i Bussmana. W biegu 18 km. triumfował Bussman — 1:38.55 przed Rubim — 1:39.27, Julenem — 1:42.35 i Bacherem (Włochy) — 1:43.25. W skokach zwyciężył najlepszy skoczek szwajcarski Kaufmann z notą 18.290 (skoki 48.5 i 53 mtr.). 2) Willeumier (skoki 50 i 56 mtr.). 3) Trojani (53 mtr.). W biegach zjazdowych bezkonkurencyjny był Zogg, który wygrał i slalom i bieg zjazdowy.

(m.) Narciarski bieg króla Wazy, rozgrywany corocznie na dystansie 90 km. w Dalekarlien wygrał Persson w czasie 6:38:22 przed Lingvallem i Wichstroemem. Zwycięzcę witało 10.000 osób.

(m.) Alf Andersen, mistrz olimpijski w skokach narciarskich odbywa nadal swą triumfalną podróż po skoczniach europejskich, wykazując ciągle bezapelacyjną wyższość nad najlepszymi zawodnikami Europy. Ostatnio zwyciężył w konkursie w Bad Reinerz, bijąc takich zawodników jak Kratzer, Strischek i Purkert i ustanawiając rekord skoczni. Wyniki szczegółowe: Andersen nota 18.999, skoki 57. 59 i 56 mtr., 2) Kratzer nota 17.610, skoki 54. 54 i 55 mtr., 3) Strischek nota 17.361, skoki 53, 57, 50 mtr., 4) Purkert nota 17.333, skoki 55. 54 i 54 mtr. W najbliższym czasie Andersen snofka się w Czechach z Ruudem, zwycięzcą z Zakopanego i vicemistrzem olimpijskim.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Leiba Tennera przy ul. Gazowej 1. 10. Zabrali oni stamtąd: 7 kieliszków srebrnych, zegarek damski, pierścionek, dwa lichtarze srebrne, 150 zł i 10 dolarów.

Z mieszkania N. Reizensteina przy ul. Szaszkiewicza 1. 2 skradziono futro, wartości 2.500 zł., a z przedpokoju mieszkania Michała Stefańskiego przy ul. Pułaskiego 1. 1 skradziono futro wojskowe, podbite barankami wartości 400 zł.

W nocy włamywacze dostali się do składu papieru Adolfa Hölzla przy ul. Wałowej 1. 29. Tam usiłovali rozbć kasę werthimowską, lecz robotę swoją przerwali, gdyż popsuli się im narzędzia. Wobec tego zabrali tylko leżącą na biurku teczkę, wartości 50 zł.

Ze składu kawy Emila Juffego przy ul.

Kopernika 1. 11 włamywacze zabrali kilka worków kawy.

Ze strychu realności przy ul. Zamarstynowskiej 1. 36 skradziono wiele bielizny. Szkodę ponoszą lokatorki: Berta Frankfurterowa i Julia Kurzyniak.

W kościele św. Anny w czasie nabożeństwa skradziono Zygmuntowi Golcowi, zam. przy ul. Bema 1. 2, czapkę karakulową, wartości 120 zł., a Janowi Sztokale, mieszkającemu przy ul. Krakowskiej 1. 15 skradziono 7 anta dw zegary, wartości 400 zł.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Stefana Nagockiego, zamieszkałego przy ul. Ormiańskiej 1. 17 za usiłowane włamanie do mieszkania dra Grünberga przy ul. Sykstuskiej 1. 14; Wilhelma Szwdłowskiego mieszkającego przy ul. Ormiańskiej 1. 17 za kradzież biżuterii na szkodę Aleksandrowicza z Warszawy; oraz Julje Borkowską z Przemyśla za kradzież kawy z bluzki.

Piękny rekord lotu na L. L. „Lot”.

Działalność i sprawność funkcjonowania Polskiej Linii Lotniczej zwracają już od dawna uwagę całego społeczeństwa polskiego. Nowym jednak przyczynkiem do chlubnych dzieł wspomnianej linii jest niepowzedni wyczyn rekordu, godny zanotowania. Otóż w dniu 28 lutego br. samolot komunikacyjny L. L. Lot przebył drogę z Katowic do Wiednia w ciągu 80 minut. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż trasa powietrzna między wymienionymi miastami wynosi 344 km., wynika, iż samolot leciał z przeciętną szybkością 258 km. na godzinę.

Z porównania samolotu z koleją wynika, że samolot był szybszy od najszybszego pociągu ekspresowego 8-krotnie od pociągu osobowego zaś przeszło 10-krotnie.

O sprawności polskiego lotnictwa komunikacyjnego świadczy jeszcze fakt taki, że w dniu osiągnięcia tego rekordu z portu lotniczego w Wiedniu, z powodu złych warunków atmosferycznych nie odleciała żadna samoloty komunikacyjne i polski samolot prowadzony przez polskiego pilota, był jedynym, który w dniu tym normalnie wystartował.

Fakt ten zasługuje tembardziej na uwagę, że w obecnej ostrej zimie polskie samoloty znacznie trudniejsze są w obsłudze niż drogi powietrzne zachodniej i południowej Europy.

Program radiokonceertów.

WTOREK, 19 MARCA, 1929.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 23'00.

Od.: Dla maturzystów 15'10; Chwilka lotn. 16'00; Dla dzieci 16'45; Skpot. 17'00; Dzieci wileńskie Dziadkowi (z Wilna) 17'25; Rozm. 18'50 Odczyt 19'10.

K.: Muz. gram. 12'10; Popoł. 17'55; Wiecz Ak. 20'15

KRAKÓW. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'10; 22'00.

Od.: z Warsz. 15'10 Stary Lwów 17'00; z Warsz. 17'25; Rozm. 18'50; Wróżby łowieckie 19'10

K.: Muz. gram. 12'10; z Warszawy 17'55 i 20'15.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22 00.

Od.: Lekeja franc. 17'00. z Warsz. 17'25, Nadpr. 18'50 Choroby zakaźne 19'15, Radiotechnika 19'40.

K.: Muz. gram. 13'00; z Warszawy 17'55 i Ak. 20'15 ku czci J. Piłsudskiego 20'00, Muz. tan 22'15.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45 22'00.

Od.: Wykl. hist. Pol. 17'00. z Warsz. 17'25, Rozm. 18'50. z Krak. 19'10; Odczyt z okazji Imienia Marsz. J. Piłsudskiego 19'45.

K.: Muz. gram. 12'10, 16'00 i 16'45; z Warsz. 17'55 i 20'15.

SPRAWY GOSPODARCZE.

OWOCE SUSZONE. Na rynkach światowych tendencja na owoce suszone, w szczególności śliwki, bardzo mocna. Śliwki podróżowały ostatnio w Kalifornii o blisko 20 proc. Migdały z Barji, jakoteż sycylijskie mają wskutek dużej podaży usposobienie zniżkowe, pomimo, że zbiór migdałów we Włoszech w roku ub. był mniejszy, aniżeli w roku 1927, wynosił bowiem w roku 1928 — 88.290.000 kg., gdy w roku 1927 — 111.740.000 kg. (w tem na Sycylii w roku 1928 — 42.700.000 kg., a w roku 1927 — 48.870.000 kg.).

Na rynku krajowym tendencja na śliwki suszone mocna; podróżowały znacznie pestki morelowe i jadra orzechowe, jak niżej podano. Ruch przedsięwzięt w hurcie rozpoczął się dopiero w początkach marca, gdy normalnie powinien byłby zacząć się w pierwszych dniach lutego. Przyczyna tego były duże mrozy, które z jednej strony spowodowały zamrożenie portów, uniemożliwiając dowóz artykułów kolonialnych z zagranicy, z drugiej zaś strony kupcy z prowincji nie wyjeżdżali z domu, oczekując ocieplenia. Warunki sprzedaży zmianie nie uległy. Odbiorcy stołeczni otrzymują nadal kredyt wekslowy do 3 miesięcy, prowincja zaś płaci 50 proc. gotówką, resztę zaś weksłami również do 3 miesięcy.

Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: rodzynki Kiuip Eleme — 6.20, Samos Cipro starego zbioru — 5.40, Malaga „Imperial“ — 27.00, sultanki kolor złota — 6.85, koryntki — 4.00, migdały słodkie prima P. G. — 13.50, te same wyważone netto — 14.00, wyborowe duże — 14.00, wyważ, netto — 14.50, wyborowe gorzkie — 14.50, wyważ, netto — 15.00, pestki morelowe (w nawiasie ceny z 8-go stycznia r. b.): wyborowe słodkie 8.00 (5.90), wyważ, netto 8.25 (6.10), kalifornijskie gorzkie 6.00 (4.00), wyważ, netto 6.25 (4.20), chińskie gorz-

kie 5.50 (3.40), wyważ, netto 5.70 (3.50), orzechy Eleme spiczaste 4.75, jadra orzechowe kierasundzkie — 8.20 (7.80), wyważ, netto — 8.40 (7.90), fistaszki chińskie białe 3.15, wyważone — 4.40, śliwki rumuńskie 100-ki — 1.18, bośniackie 70-ki — 2.25, 80-ki — 2.00, 90-ki — 1.75, 100-ki — 1.42, kalifornijskie oryginalne w skrzynkach po 25 kg. 35.46 — 2.00, 40/50 — 2.75, 50/60 — 2.60, 60/70 — 2.40, w workach po ca. 90 kg. 40/50 — 2.65, 50/60 — 2.50, 60/70 — 2.30, brzoskwinie kalifornijskie — 8.75, morele — 11.20, gruszki — 9.50, jabłka — 6.00, mieszanka owoców suszonych — 4.50, gatunek specjalny — 5.00, gatunek zwykły — 4.20, figi prasowane gatunek extra za skrzynkę, zawierającą 3 kg. 1.500, daktyle marokańskie za skrzynkę (5 kg.) — 51.00.

WĘGIEL. W tygodniu ubiegłym, tj. od 4-go do 9-go marca r. b. włącznie, przybyło do Warszawy około 20.000 ton węgla, czyli dzienna dostawa wynosiła przeciętnie 3.500 ton. Sytuacja na rynku została już całkowicie opanowana i niema obaw co do braku paliwa. W handlu pokątnym można zauważyć jeszcze pewne tendencje spekulacyjne, lecz już w znacznie mniejszym stopniu i ceny w sprzedaży detalicznej niewiele się różnią od maksymalnych, tj. 54 zł. za tonę franco wagon stacja Warszawa - towarowa. Miejskie Zakłady Zaopatrywania, które obecnie zaczęły sprowadzać większe transporty, w dalszym jednak ciągu utrzymują cenę sprzedaży zł. 57 za tonę również franco wagon tzw. „Syberja“ na stacji towarowej.

Na kopalniach praca jest jeszcze dość ograniczona, głównie wskutek braku wagonów, a następnie wskutek uszkodzenia podczas mrozów niektórych urządzeń transportowych napowietrznych. Obecnie toczą się pertraktacje o nową umowę z górnikami. W razie gdyby robotnicy otrzymali podwyżkę płac, należy się liczyć również z podwyżką cennika kopalnianego.

Sfingowana kradzież.

(hl.) Pan Israel Walder, mistrz fachu krawieckiego, zamieszkały w Mraźnicy, powiatu drohobyckiego, doniósł onegdaj policji tutejszej, że jacyś sprawcy, po rozbiciu zamków, wkradli się do jego pracowni i zabrali większą partję towaru bławatnego wartości blisko 1.000 złotych.

Policja natychmiast przystąpiła do śledztwa, które dało zgola nieoczekiwany rezultat. Oto okazało się, że „kradzieży“ tej dokonał sam Walder. Chcąc się pozbyć natrętnego wierzyiciela, p. Altbacha, właściciela sklepu bławatnego w Drohobycz, od którego wziął wspomniany towar na kredyt, Walder sfingował kradzież, by towar później sprzedać, a pieniądze oczywiście sobie przywłaszczyć.

Policja nie dała się jednak nabrać i zaopiekowała się Walderem, odstawiając go do sądu.

Zapiski.

SZTUKI PIĘKNE. Numer 1 (5-go Roczika) za Styczeń 1929 r. pod redakcją Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Polskie drzeworyty ludowe — napisał Jan St. Bystroń; 2) Kronika artystyczna. Numer zdoła 39 reprodukcji w tekście oraz 1 wielobarwna rotograwiura: „Matka Boża“ (drzeworyt kolorowany z „Teki Łazarskiego“). Cena pojedynczego numeru 6 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

460 mów w 120 dniach.



(xy) Prawdziwy rekord oratorski zdobył znany lotnik rosyjski Czuchnowski (nasza rycina), który położył duże zasługi około ratowania załogi Nobile'a. Czuchnowski wygłosił o swojej akcji ratunkowej 460 mów w przeciągu 120 dni we Francji, Rosji, Włoszech i Szwajcarii. Obecnie bawi Czuchnowski w Niemczech.

Naczelnv redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Korespondencja z kraju.

Żółkiew, w marcu.

Z kroniki pożarów. W Lubeli, pow. żółkiewskiego, zgorzał w tych dniach młyn wodny i tartak, będący własnością Józefa Prowellera i Schulima Singera. Spłonęły zabudowania przemysłowe wraz z nagromadzonym materiałem drzewnym. Szkoda oceniona na 77.000 zł. była częściowo ubezpieczona do kwoty 50.000 zł. Przyczyny pożaru nie udało się ustalić.

W Żółkwi wybuch onegdaj w nocy pożar przy ulicy Głińskiej. Pastwą płomieni padł budynek mieszkalny biednego blacharza obok realności Cudyka Schorra.

Gdy straż ogniowa zawiła się, cgień już dogasał, udało się jednak wysiłkiem straży pożarnej miejscowic i ochronić budynki sąsiednia przed pogorzela.

Drohobycz, w marcu.

Wieśniak, jadący sankami z Sambora do Podmonasterka, padł ofiarą mrozu i śnieżycy.

(hl.) Kilku wieśniaków, idąc drogą, prowadzącą z Sambora do Podmonasterka (powiat Drohobycki), natknęło się na leżące na sankach jakiegoś starszego mężczyznę.

Gdy wieśniacy zbliżyli się do sań, stwierdzili, że człowiek ten nie daje żadnych znaków życia. Wobec tego szybko zaalarmowali policję, która — po przeprowadzeniu śledztwa — ustaliła, że człowiekiem tym jest Michał Wojnarowicz, liczący lat 63, pochodzi z Podmonasterka i że jadąc sankami z Sambora do domu, padł ofiarą mrozu i śnieżycy.

Zwłoki śp. Wojnarowicza pochowano na miejscowym cmentarzu.

OGŁOSZENIA.

Specialista chorób płuc, sarca i żółtaczki

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specialista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. elew. klin. wied. i Berl. ord. od 10-12 i 2-5, niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 15008

Specialista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ

ul. Słowackiego 4 tel. 16-61 15766

Usuwanie plam, brodaw., włosów elektrolizą, diatermią i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

ANTONINA RENTSCHNER

9 MURARSKA 9/II., bocz. Leona Sapiehy. 1 664

Specialista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie —

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie

włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 14819

Dr. REGINA REICHENSTEIN - NADŁOWA

ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla

kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną).

Telef. 31-30. Lampa kwarcowa diathermia. 1040

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, STASZICA 8, róg Chorążczyzny

1018

Urząd Wojewódzki, Dykcja Robót Publicznych w Białymstoku, ogłasza niniejszem

KONKURS

na posady:

- 1) 1 inżyniera i 1 technika dla Oddz. Drogowego,
- 2) 2 dyplomowanych inżynierów-architektów na architektów rejonowych,
- 3) 1 inżyniera pomiarowego i 1 inżyniera hydrotechnika dla Oddz. Wodnego

Warunki wynagrodzenia zależnie od kwalifikacji.

Podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu i odpisów świadectw z odbytych studiów oraz praktyki fachowej — należy przedłożyć Urzędowi Wojew. Dyr. Rob. Publ. do dnia 15-go kwietnia r. b. Za wojewodę Dyrektor Robót Publicznych

Inż. J. Wąsowski.

1279

WIELKA SPRZEDAŻ BIAŁYCH TOWARÓW

CENY ZNIŻONE OD 20% DO 40%

Ręczniki z m. dom. 1'15	Zefiry 1'70	Obrusowe z m. . . 4'90
pik. i dam. 1'60	Płótna 1'50	Obrusy odpas. . . 6'50
kąpielowe 2'40	Dymka 1'65	Oxford na fart. . . 1'30
Damast na pierz. 6'00	Madap. 2'20	Prześcieladłowe . 2'70
podusz. 4'20	Perkalina kol. . 3'25	Piranki z m. . . . 1'—
Weba na podusz. 2'00	Opal 100, szer. . 3'50	Oxford na koszule 1'20

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Lwów, Halicka 15.

Wszystkie towary po cenach niższych. — Zamówienia odwrotnie pocztą za zaliczką. 16493

Oslabienie mięśni, skóry i ogólne zmęczenie usuwa się masażami wódki francuskiej 1237

„BRAZAY“

Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumer.



PREPARAT „NEWEGO“

do czyszczenia brudnych malowideł i tapet drogą suchą do nabycia we wszystkich składach farb 1179 w cenie 4 zł. za kg.

UWAGA! OKAZJA!

Na okres świąteczny

4-lampowa kompletna stacja radio-odbiorcza „EKRAVOX“

bez wymiany cewek o niebywałej selektywności i sile — tylko 525 zł.

2-letnia gwarancja. 1295 Dogodne warunki.

„RADJOFON“

Lwów, Jagiellońska 11, tel. 39-92



LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

do oświetlania placów i wszelkich ubikacji — poleca:

LUMEN

Lwów — plac Marjański 1. 4. Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 1239

Dla P. T. Urzędników

udziela 10% rabatu przy kupnie zegarków i biżuterii nowootworzonej 1282

Skład ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI STEINBACH, Batorego 28.

Prawdziwym podarkiem świątecznym jest oryg. ang. „Auto-Syphon“ Sparklet'a do wyrobu wody sodowej wszelkich wód miner. i napojów orzeźwiających w domu.

Do nabycia:



W reprez. na województwo Poznańskie i Pomorskie Wielkop. Dom Przem. Handl. „Pezap“ Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, Towarowa 21. — W reprez. na woj. Stanisławowski. T. Kwiatkowski Stanisławów, Sapieżńska 1. 15, oraz we wszystkich filjach firmy Juliusz Meini — Spółka Akcyjna, w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Bielsku, Cieszyńcu, Katowicach, Kr. Hucie itd. lub w gener. reprezent. „Auto Syphon“ Lwów, Kopernika 42 b, Tel. 42-48. 1274

Cenniki i recepty na żądanie. — Firmom lub osobom dobrze sytuowanym oddamy zastępstwa na pozostałe wojew. i w m. Gdańsk.

ZAPROSZENIE

na V. Walne Zgromadzenie Pierwszej Wytwórni Parasolniczej

Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, które odbędzie się w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej 1. 4, dnia 31. marca 1929, o godzinie 20-tej wieczór, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunkowości za rok 1928.
2. Udzielenie Zarządowi absolutorium za rok 1928.
3. Odczytanie sprawozdania powsz. Zarządu rewizyjnego.
4. Rozdział zysku.
5. Wnioski członków.

1259

ZARZĄD.

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modellista z Paryża, miesięcznie 25 zł. Binder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 1229

KOREPETYCJI — udziela student, matematyka, fizyka, chemia. Listy pod „Fizyka“ do Adm. Wiek. 16036

Kupno-Sprzedaż

KORONKI białe, fillet, klockowe, tabletki i roboty ręczne. Ceny reklamowe. Wank, plac Marjański 5, I. piętro. 10

Teren na fabrykę

konstrukcji żelaznych, z torem dojazdowym, z budynkami poszukiwany. Zgłoszenia do Ekspedycji Tygodnika Dostaw we Lwowie, ul. Potockiego 26. 1288

ROZNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 14524

DARMO zestawianie modeli FIRANEK i KAP — przy korzystnym zakupie materiałów i dodatków — FREILICH, Lwów, ulica Sykstuska 21 — Wiedeń, Porzehang. 9. 15835

WIĘKSZE przedsiębiorstwo samochodowe — taksówkowe, z warsztatami, wyrobioną firmą i klientelą, — w centrum Warszawy — sprzedam. Cena 10,000 dolarów. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Zaraz“ 1284

FORTEPIAN krótki do nauki tanio sprzedam. Ul. Ormiańska 29, w podwórzu 16511

PIĘKNE duże rogi 2 pary po złotych 100, okazynie Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 16510:

KORONKI, hafty, tiule i dodatki do bielizny, BLAUSTEIN, WAŁOWA Nr. 11. 16491

MASZYNA do szycia Singera można okazynie do sprzedania Wałowa 15, — zegarmistrz. — 16488:

DYWANY perskie, obrazy jadalnia, pokój męski wie deński. „Okazja“ Łyczakowska 15. 16316

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówka plac. — Piłsudskiego 17. 15857

NA JOZEF! Piękne praktyczne podarunki tanio we firmie Dąbrowski — Rozwarszewski, Lwów, Hotel George'a, Akademicka 2; 16421

PIANINO czarne, 1600 zł., fortepian krótki 1100 zł. — sprzedam. Kuheza, Rynek Nr. 9. 15877

FORTEPIAN krótki, — w dobrym stanie, o silnym i ładnym tonie, tanio sprzedam. Chorażczyzna 5, parter, drzwi 4. — 16333

PIANINO używane w dobrym stanie za 1500 zł. — sprzedam Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 16342

FACHOWCY, jednogłośnie twierdzą, że najlepsze na nasze drogi są samochody „TATRA“. 15641

KLATKI dla kanarków — kompiłki, gniazda — F. Rentschner, Legionów 31. 14774

DUŻY salon mahoń stylowy, toalety, komody, biurko antyczne, gabineły wie deńskie sprzedam okazynie Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 16454

KUPIĘ starą szafę na książki. Listy do Adm. Wiek. pod „Biblioteka“. 16376

SPRZEDAM tanio: szafę, łóżko, nakastlik, orzechowe. Klonowicza 16, II. p., na prawo od 4-6. 16448:

WILLI połowę sprzedam, lub wynajmę. — Wolnych ośm ubikacji, ogród, stajnia. — Potrzebny wkład 20,000 zł. Listy do Adm. Wiek. pod „Cegła“. 16499

DLA NOWORODKÓW kompletne wypaski „SPORT“ plac Halicki 3. 15471

DO sprzedania 4 foteliki, szt. 5 zł. Lwowskich Dzieci 42, u p. Skalikiej. — 16470:

LOKALE

ZAMIEŃIE mieszkanie — 1 pokojowe w śródmieściu (wysokie suteryny) na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Czynną z góry za rok według umowy. Listy pod „Bejot“ do Adm. Wiek. 16242

ZAMIEŃIE 3 pokojowe — komfortowe mieszkanie — w Krakowie za mieszkanie 4-ro pokojowe we Lwowie. Zgłoszenia: Biuro „RES“, Lwów, Akademicka 24. — 16406:

DWA małe pokoje, akromi- nie umeblovane, potrzebne w centrum osobne wejście, dla samotnego od kwietnia. Zgłoszenie Adw. kat Dr. Welss, Chorażczyzna 18, tel. 21-75. 16364

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Traugota nr. 17 — róg Zacisnej, szewe. — 16351

ZA POKÓJ, kuchnię, łazienkę, dam nowe futro. Czynną miesięczny. Listy pod „Alina“ do Adm. Wiek. 16433

KANALIZACJE lub rekonstrukcje kamienicy przeprowadzają za wynajęcie 1-2 pokoi z kuchnią. Listy pod „Budowniczy“ do Adm. Wiek. 16443

DO WYNAJĘCIA zaraz — dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort, czynsz z góry za rok. Wyspiańskiego 38; 16321

MIESZKANIA cztery pokojowe w śródmieściu — poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „147 S. L.“ — 16231

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub bez. Czynną roczny. Listy pod „Pilno“ do Adm. Wiek. 16439:

POKÓJ umeblovany, dla panów zaraz do wynajęcia. Słoneczna 27, I. piętro, na lewo. 16526:

POKOJU bez mebli lub częściowo poszukuje krawczyński za czynszem z góry Listy pod „Samotna“ do Adm. Wiek. 16519:

POKÓJ osobny, umeblovany, jednemu ewentualnie dwom panom tanio wynajmę. Elektryka, klucz od bramy. Ogłada można od godz. 3-8, Mączna nr. 23; 16521:

POKÓJ z osobnym wejściem, dla zamożnych do wynajęcia. Głowińskiego 27, II. p., na prawo. 16523:

Kupno-Sprzedaż

MOTOCYKL lekki kupię. Opis do Adm. Wiek pod „Dolarf“.

16324

FORTEPIANY, PIANINA, harmonie, na różno ceny, zawsze na składzie możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje HANAK, Piłsudskiego 21, I. p. 15417

Sklep papierowy

przy głównym placu we Lwowie, dobrze prosperujący, **sprzedam**. Na towary i urządzenie potrzebna gotówka 20.000 zł. — Zgłoszenia listowne do Administr. „Wiek“ pod „Katolikowi.“ 16468

„MONIUSZKO“ Zimorowicza 18, tel. 35-54, poleca **FORTEPIANY, PIANINA** w różnych cenach — na dogodno spłaty. Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki **SCHWEIGHOFER**. 15723

MAGIEL korbowy duży do sprzedania. Friedrichów 7, gospodarz. 16380

ZEGARKI SPRZEDAJE i naprawia najtaniej Rody Sykstuska 23. tel. 24-78. 831

KAMIENICA dwa piętro, wa, nowa, wolna od podatków z należnościami — w dobrym położeniu — do sprzedania. Cena przystępna. Biuro „RES“, Akademicką 24. 16407

Dnia 19. b. m. o godzinie 1-szej w południe odbędzie się z powodu wyjazdu 1232

DOBROWOLNA LICYTACJA

ul. Krasińskich 1. 18, II. p.

Sprzedawane będą: jadalnia mahoniowa wiejska, sypialnia francuska jasna, kłuby, biurka, biblioteka, kasa ogniotrwała, obrazy, dywany perskie, kryształ, szkło, urządzenia kuchenne. Bliższych informacji udziela **Zarząd Hali Aukcyjnej**, Akademicka 3. Telef. 30-54

NA ZŁO poła drogi — **JEDYNE** są samochodziki „TATRA“. 16511:

SPRZEDAM pracownię — cukierniczą składającą się z dwóch pokoi i kuchni, w Śródmieściu, nadającą się na mieszkanie. Od 3-5 Lewicka, Hansnera Nr. 4; I. piętro, ganek na lewo. 16501

KUCHNIE restauracyjna, na węgiel i gaz — wraz z aparatem wodnym — sprzedam tanio z grzesznością. Adwokat Ekstein, ul. Krasińskich 15. 16477

FORTEPIAN „Czapka“ — w bardzo dobrym stanie za 1.700 zł. sprzedam „Moniuszko“, Zimorowicza 10; 16394

Sprzedaż jubileuszowa!!!

Z powodu 50-lecia istnienia firmy

zadziwiająco niskie ceny

do magazynu płócim i bielizny

Jan Riedl Akademicka 2. Telef. 64-06 157

ZEBY sztuczne stare — złote, kanczukowe, jakoteż złoto, srebro, kupuję. — Wander, zegarnik, ul. Gródecka 16. 15397

SKLEP bławatny — przy ruchliwej ulicy, dobrze wprowadzony do sprzedaży, ewentualnie spółka. Listy pod „Sklep“ Adm: Wiek. 16327

OKAZYJNIE sukna do nabycia krep-deszynowa — brązowa za 50 złp. Wiadomość: Chmielowskiego 2 — drzwi nr. 5, II. piętro, — przedpołudniem. 16217

SPRZEDAM dom wolny — 1,500 dol. blisko tramwaju. Zniszczenie stare, ulica Cyganowska 45, Niedopytalski. 15574

PIANINA

nowe od 2.250 zł. na dogodnie spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Nowacki** ul. Piłsudskiego 17. 15852

2 **WOZY** ciężarowe, — 1 srajfajr i 2 pary ohe-montów cięższych koni — sprzeda Szynalewicz — Brzechowice. 16141

KUPIĘ domek na peryferiach przy tramwaju — z wolnym mieszkaniem pokój i kuchnię. Listy pod „Gotówka powna“ Adm: Wiek. 16506:

KRYMSKI płaszcz damski nowy lub w dobrym stanie, kupię. Listy do Adm: Wiek pod „Krymka“. 16509:

KUPNO — SPRZEDAŻ — folwarków, kamioniec, parcel, fabryk itp. przeprowadza Biuro pośrednictwa Juliana Wojtowicza, — Lwów, Sapiehy 9, 16489:

LOKALE

2 **POKOJE** z przedpokojem, wchód z klatki, — skromnie umeblowane, — czynsz miesięczny, słońce, powietrze, spokój, ewentualne utrzymanie. Ul. Św. Zofii 27, II. p. 16524:

OBSZERNY pokój z komfortem, dla jednej ewent. dwóch osób. Supińskiego 6 drzwi 6. Telefon 65-42. 16512:

PRZYJMĘ panienkę intel. na wspólne mieszkanie — z wkiem lub bez. Sadownicka 15, drzwi nr. 15, — między 3 a 5. 16513:

POKOJ z osobnym wchodem, umeblowany, z całym utrzymaniem — dla dwóch panów do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wia domosć ul. Św. Józefa 2, II. p., na ganku, na lewo 16500:

POKOJ umeblowany, niekrepujące wejście, dla jednego lub dwóch od 1-go do wynajęcia. Ossolińskich 8, I. p., drzwi 5. 16501:

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią w Śródmieściu, lub obok, wprost od gospodarza. Listy do Adm: Wiek pod „Praca“. 16401

DWAJ panowie na stanowisku, poszukują pokoju umeblowanego, ewentualnie z całym utrzymaniem. — Listy do „Wygodne“ do Adm: Wiek. 16461:

POKOJ kawalerski, z osobnym wejściem, frontowy, poszukiwany w Śródmieściu. Listy pod „Urządniczka“ do Adm: Wiek. 16462:

SPOKOJNY urzędnik, poszukuje pokoju z osobnym wejściem, ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod „Hurcerz“ do Adm: Wiek. 16464:

1 **LUB DWA** pokoje z kuchnią, poszukiwane. Zgłoszenia: Lwów, 3-go Maja 2 Jan Abrahamcik. 16465

POKOJ, osobne wejście — elektryka, dla pani urzędniczki (nauczycielki) od zaraz lub 1-go kwietnia. Gliniańska 8 A, parter, na lewo 16472:

POKOJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Kordeckiego 12 B. 16532:

POKOJ z utrzymaniem — przy samotnej osobie do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „Wolne“ 16525:

Do wynajęcia pokój umeblowany, komfort; Sapiehy 65, schody nr. II. mieszkanie 14. 16536:

POKOJ umeblowany, słoneczny, użycie łazienki, — wynajmę dwóm panom. — Listopada 18, I. piętro, — od 6-8. 16490:

Wolne posady

KANCELARJA adwokacka przyjmie mundantkę piszącą biegle na maszynie. — Zgłoszenia pisemnie wraz z podaniem referencji do Adm: Wiek Nowego pod „Stenotypistka“. 16522:

PODRECZNA — zostanie przyjęta. Asnyka Nr. 7 — w podwórzu, II. piętro — drzwi 10. 16518:

ZDOLNA sprzedawczyni — figurantka, zostanie przyjęta do konfekcji damskiej Belmer, Ormiańska 8, — I. p. 16502:

ZDOLNA panna przyjmie do zycia Berta Kindler — Lwów, Akademicka 28. 16497:

PRAKTYKANT fryzjerski z lepszymi rodziną potrzebny. Fryzjer, Piekarska 5; 16498:

POSZUKUJE pierwszorzędną kucharkę — cukierniczkę do wielkiego pensjonatu. Pisemne zgłoszenia, tylko siły pierwszorzędne, do Adm: Wiek Nowego pod „Pierwszorzędna kucharka“. 16423:

Samotnej kobiecie, dam kuchnię za posługę. Listy pod „Posługa“ do Adm: Wiek. 16447:

KORESPONDENT (ka) — biegle w niemieckim i polskim na 1-3 godz. popoł. lub wieczorem, znajdzie zajęcie. Zgłoszenia: Biuro „Nowość“ Sykstuska 12, — I. p. 16463:

PRACOWNIA sukien damskich, Sykstuska 40 poszukuje podręczne i dziewczynkę do nauki. 16466

RUTYNOWANA panna — w krajaniu wędlin, potrzebuje zaraz. Firma M. Lebuska, Kochanowskiego 2, Lwów, między godz. 4-5. 16474

WOJEWÓDZKI

URZĄD BUDOWNICTWA w Cieszynie

przyjmie 1286

3 drogomistrzów.

Reflektuje się jedynie na wytrawnych drogomistrzów z kilkuletnią praktyką. — Warunki płacy wedle umowy, zależnie od kwalifikacji. Termin wnoszenia podań upływa z dn. 1. IV. br.

INTEL. samotna, starsza nauczycielka rządowa, wynajmę 1-3 pokoi z kuchnią u gospodarza za czynszem według umowy. Listy pod „Pcha“ do Adm: Wiek. 16563:

POKOJ dla solidnych od 1-go kwietnia do wynajęcia przy Ossolińskich 10 — II. piętro, na prawo. 16478

POKOJ umeblowany, elektryka, osobne wejście, solidnemu panu wynajmę. — Sakramentok 30, III. p. — oficyjny, drzwi 16481:

PRAKTYKANT, — tylko z lepszemu domu, zostanie przyjęty do handlu papieru Zyblikiewicza Nr. 51 — 16484:

MŁODY, zdolny chłopiec, do posyłek i pomocy w biurze, poszukiwany. Zgłoszenia codziennie od 7-9 wieczorem ul. Friedrichów Nr. 5, parter, na prawo. 16485:

KRAWIEC damski poszukuje panny do zycia i oraz dziewczynkę do nauki. Dawid Gross, Żółkiewska 44. 16473:

POSŁUGACZKI bezwzględnie czyste, młode, dobrze połączoną, przyjmę. Górńska Oficerska 11. 16483:

POSZUKUJE zaraz zwiną służącą do pokoju. Ul. Akademicka 28, pierwsze piętro, na lewo. 16486:

POWAŻNA Firma Sp. Akc. poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wymownych Panów i Pań, z dobrą prezentacją do wykwińskiego lekkiego podróżowania. Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600 do 800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała pensja miesięczna oraz stała posada bez względu na wykształcenie jak i awans na wyższe stanowiska. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11-13 i od 16-18 poniedziałek, wtorek, Sykstuska 52, II. p. na lewo. 16527:

Matężstwa

MŁODA panna wyjdzie za mąż za starszego możnego pana do lat 60. Listy pod „Subtelna“ do Adm: Wiek. 16366:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę P. K. U. Gródecki Jagielloński CHARAMBU. RA Piotr. 16230

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Stanisław Czarnek, wydaną przez P. K. U. Sanok. 16467

25% rocznie — to przesz

trzy razy tyle, ile przynosi lokata w banku. Zgłoszenia listowne na tak oprocentowane lokaty pod „Lwów 1607“ do Biura Ogłosz., Legionów 1. 16494

HENRYK ZABEK, urodzony w r. 1904, Biskupiec — unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamienka Strumilowa. 1277:

ZGUBIONY portfel — w dzielnicy VI, z metryką i kartą wojskową. P. K. U. Szezerzec, Jan Stasiński, unieważniam. — Nowy Świat 12. 16236:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Józef Balicki. 16371:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację do noszenia broni palnej, leg. Powiatowej Kasy Chorych oraz 3 weksle niewypłacone — z podpisem żony i młom. Antoni Korzeniowski — w Biłohorszczy. 16553:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez 6 pułk strzelców podhalańskich Kuras Filip — Stryl. 1281

WAŻNE NA ŚWIĘTA!

ARTYSTYCZNĄ NAPRAWĘ dywanów perskich, smyrneńskich, kilimów i t. d. uskutecznia po cenach konkurencyjnych **Wytwórnia „SMYRNA“** Kochanowskiego 25. Telef. 70-44. Piękne dywany ręcznej roboty zawsze na składzie, na dogodnych warunkach. 16498

ROZMAITE

POD GWARANCJĄ naprawia dywany perskie, kilim, karamani i strzyżone dywany oraz części i strzyżone Borkowska, sklep kilimów, plac Bernardyński 12. 15564

GOBELINOWE — forebki damskie wykonuje fachowo Barasch, plac Bernardyński 2. 16460

WIOSENNE odświeżenie cery, najnowsze metody usuwania piegów, zmarszczek, wągrów, Kosmop, Mikołaja 7. 16255

DOSWIADCZONY lekarz obejmuje dyżury w obłożeniu ciężko chorych. Zgłoszenia: Telefon 47-95. 1544

AKUSZERKA przyjmie o panie. Walowa 27, parter, — prawy, przez podwórze. 14981

AKUSZERKA przyjmie o panie. Józefa Nr. 3, — drzwi 2, Deutschmann — 16043

AKUSZERKA SEKIŁ — przyjmie panie. Grodecka 49, I. p. 16294

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 16218

ARTYSTYCZNA wywiera i naprawa dywan w perskich, smyrneńskich, „Smyrna“ Kochanowskiego 25, telefon 70-44. 15847

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie. Chęba Sabieskiego 39, parter. 14982

PENSJONAT wydzierżawia w okolicy Zaleszczyk, — 40 pokoi z salą jadalną — osobno fachowej lub restauratorowi. Listy nadaj 6 pod „Pensjonat“ do Adm: Wiek. 16482:

25% rocznie — to przesz

trzy razy tyle, ile przynosi lokata w banku. Zgłoszenia listowne na tak oprocentowane lokaty pod „Lwów 1607“ do Biura Ogłosz., Legionów 1. 16494

STAJNIE, parcela oparkowania, ul. Żółkiewska wynajmę — sprzeda, adwokat, Jagiellońska 5-7. — III. p. 16511

PLASZCZE, sukno, kostiumy, podług najnowszych modeli, wykonuje specjalista Józef Flipek, Blacharska 20; ceny przystępne. 16477:

ZAWIADAMIAM, iż przyjmuję wszelkie urządzenia oraz naprawy wodociągów kłozetów, łazienek, po znizonych cenach. Firma E. Weisraub, Bernsteina 4 — Tel. 72-47. 16480:

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuję, dopłaćm najwyższą wartość: stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 16322

ZA pożyczkę 500 dol. dam całodzienne pierwszorzędne utrzymanie. — Zgłoszenie pod „Śródmieście“ do Wiek. 16525

WAŻNE NA ŚWIĘTA!

ARTYSTYCZNĄ NAPRAWĘ dywanów perskich, smyrneńskich, kilimów i t. d. uskutecznia po cenach konkurencyjnych **Wytwórnia „SMYRNA“** Kochanowskiego 25. Telef. 70-44. Piękne dywany ręcznej roboty zawsze na składzie, na dogodnych warunkach. 16498

FORTEPIAN, PIANINO, wypożycze na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska dziediec. 16293

LEKARZ starszy izr. — z długoletnią praktyką, — osiedlił się w miasteczku, z dobrą praktyką i mieszkaniami. Listy do Adm: Wiek pod „Lekarz“. 16219

Na święta! Najnowsze ubiory męskie i dziecięce na wiosnę i lato po najniższych cenach i na dogodnych warunkach poleca **Magazyn S. BARACH, Gródecka 77.** Telefon 61-73. 1264 **Uwaga na nr. domu 77.**

ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH -- według przepisu

Dr. med. ST. BREYERA

ZIOŁA

piersiowe

skuteczne w **gruźlicy**, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlu**, **astmie**, — oraz jako środek, wzmacniający płuca. Cena zł. 3-50

Za opłatę pocztową za zaliczką dolicza się od 1 pudełka zł. 1-85, od 2, 3, 4 pudełek zł. 2-—, od 5 do 10 pudełek zł. 3-—, 12 pudełek opłatnie. — Wyrabia i wysyła:

Mr. farm. Feliks Żeliński i B. Piętowski, Kraków-Podgórze I. 10 c

Do nabycia we Lwowie: Apteki: pl. Bernardyński 1 i pl. Gołuchowskich 14

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli leczenie ziołami”. 1058

ZIOŁA

na przemianę materii skuteczne jako czyszczące krew w **reumatyzmach**, artretyzmach, liszajach, **skroplach**, czerakach wrzodach, fistulach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3-50

ZIOŁA

żółdkowo-kiszkowe, skuteczne w ostrych i przewlekłych katarach żółdkowo-kiszkowych, **chorobach wątroby**, kamieniach, — żółtaczce. Cena zł. 3-—

ZIOŁA

dla nerwowych

skuteczne w nerwowych **bólach głowy**, **biciu serca**, **bezsenności**, nerwowej nieśmiałości, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4-—

Panna

pisząca czysto i biele na maszynie poszukiwana do biura.

Zgłoszenia własnoręcznie pisane na maszynie przyjmuje **Ekspedycja Tygodnika dośław**, we Lwowie, Potockiego 26. 1269

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na 1) technika drogowego, 2) kierowcę wału motorowego.

Od kandydatów ad 1) wymagane jest ukończenie średniego zakładu technicznego, praktyka z zakresu budowy i konserwacji dróg i mostów. Uposażenie wedle X-IX grupy dla urzędników państwowych oraz 15 procent dodatku komunalnego.

Od kandydatów ad 2) wymagana znajomość konstrukcji i obsługi motorów spalinowych — przewidziane ustawą egzamina oraz 3-letnia praktyka zawodowa.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykazują się świadectwami praktyki przy wałach motorowych. Uposażenie wedle XI. grupy dla urzędników państwowych oraz 15 procent dodatku komunalnego.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisaniami świadectw i referencjami poważnych osób składać należy do Wydziału Rady Powiatowej w Rawie Ruskiej do dnia 15 kwietnia 1929 r.

Posady są do objęcia zaraz. 1221

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Powiatu:

Chrzanowski
starosta.

Sekretarz: Kawag.

Gdy się popsuje coś w twojej złotej broszce, **MANDL** naprawi starannie za 100 groszy. **KOPERNIKA 14**, naprzeciw Kina. 1166

Tel. 28-70.



MASZYNY

DO PISANIA
NOWE I UŻYWANE
od zł. 450

Cyklostyle rotacyjne i płaskie. — Maszyny do rachowania. — Warsztat reperacyjny. 1144

JULIAN ŁOMAGA
Lwów, Sienkiewicza 9.

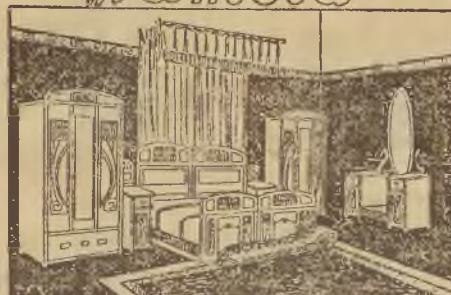
Hafty artystyczne, plisy paryskie, mereżki, endle, odbijanie wzorów i obciąganie guzików wykonuje starannie i po zniżonych cenach

M. Laudon

LWÓW -- PASAŻ MIKOŁASCHA. 466

MEBLE NA RATY!

Fameta



Lwów, Krasickich 18a

MEBLE SALONOWE

MATERJE MEBLOWE

KRETONY, FIRANKI, NARZUTY, DYWANY, KILIMY i t. p. — poleca: 14910

L. Matwijowski Lwów, Chorążczyzny I. 8. Telefon 40-11.

Zł. 30

1060

Zł. 30

ZEGAREK DAMSKI

z 14 karat. żółta, z gwarancją — tylko u **ROPSCHITZA** Sykstuska 15, tel. 44-87.

Perlmuttera-Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do białizny, wapna i celów malarskich. — Odznaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.



1294 Z pierwszorzędnej alpaki

łyżka lub widelec Zł. 2-10
nóż 2-60
łyżeczka kaw. 1-20

Platerowane na białym metalu

łyżka lub widelec Zł. 2-75
nóż 3-—
łyżeczka kaw. 1-50

u MANDLA KOPERNIKA 14 naprz. Kina „Kopernik”.

Aviso.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Kamionce Str. przyjmie maszynistę do walca parowego z dniem 1 kwietnia 1929 za wynagrodzeniem wedle umowy.

Podania należy wносить do dnia 30-go marca 1929. 1273

Posad poszukują

MŁODA, sympatyczna int. wdowa, poszukuje posady reprezentantki, sekretarki, towarzyski albo zarządczyni, pisze na maszynie. Listy pod J. M. do Adm. Wieku. 16257

KRAWCZYNI, poszukuje sycia w domach prywatnych za skromnym wynagrodzeniem; szyć wszystko dla starszych i dzieci, wykonuje starannie. Listy pod „Dzieci” do Adm. Wieku. 16323

KUCHARZ poszukuje posady w miejscu lub na prowincji: — wymagania skromne. Listy do Adm. Wieku pod „Kucharz”. — 16414

POSADY dyrektora zdrojowego, kierownika pensjonatu, kontrolera lub księgowego w gospodarstwie rolniczym — przemysłowym, poszukuje od 1 kwietnia b. r. Listy pod „Strzeżenie” do Adm. Wieku. 9071

WDOWA zajmie się do mem. do towarzystwa starszych intel. osób, wynagrodzenia skromne. Listy pod „Szlachetne zalety” Adm. Wieku. 16507

SZOFRER mechanik, kawaler poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod Franciszek Stefan, Sokółki, powiat Turka n Str. 1163

KRAWCZYNI samodzielnie wyjedzie na wieś, — szyć suknie, płaszcze, — kostiumy, wynagrodzenie skromne. Adres: Zwaryczowa, Stara Bohorodczyna, Rynek, poczta Bohorodczany. 1276

POSADY kasjerki w zakładzie zdrojowym — kąpielowym na sezon poszukuje za skromnym wynagrodzeniem. Listy do Adm. Wieku pod „Stanisława”. 9071

PANIENKA ze syciem — poszukuje zajęcia w lepszym domu. Listy do Adm. Wieku pod „Niemka”. — 16320

BUCHALTER z pierwszorzedną praktyką, obznajomiony z wszystkimi czynnościami biurowymi i podatkowymi, zmienia posadę na stałą lub godzinową. — Zgłoszenia pod „Bilansista” do Biura ogłoszeń „Postęp”. Lwów, Romanowicza 10. 16412

POCZĄTKUJĄCA stenotypistka poszukuje posady bezpłatnie dla praktyki. — Listy pod „Stenotypistka” do Adm. Wieku. 16469

PANIENKA intel., z dobrej rodziny, z prowincji, poszukuje posady jako praktykantka do wędliniarni od zaraz. Łaskawe listy pod „Bardzo zdolna” do Adm. Wieku. 16471

INTEL. panna, znająca zagadki dobrze szyć i króć, poszukuje sycia domowego; wyjedzie także na wieś. Łyczkowska 27, Szatkowska. 16471

500 ZŁ. DAM za wyrobienie posady biurowej. Były buchalter z praktyką. Listy pod „Kael” do Adm. Wieku. 16476

TECHNIK budowlany. — z dłuższą praktyką na budowie i biurze, przyjmie posadę, również na wyjazd. Listy pod „Budowa” do Adm. Wieku. 16362

